ZAKŁAD PAW-MED REHABILITACJI
masaże lecznicze
elektroterapia
laser punktowy
ultradźwięki
ugul
krioterapia
terapia indywidualna
PROMOCYJNE CENY!
P-ce, ul. Waryńskiego 32
509-614-012, 500-100-368

Życie Pabianic

rok XXIV, nr 1216
ISSN 1733-6643

4 stycznia 2021 r. numer 1

3,00 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Przyjechały szczepionki. Kto pierwszy?

Pabianiczanin dr Jan Czarnecki pracuje w szpitalu im. Biegańskiego. Zaszczepił się tydzień temu

- Pabianiczan zaczynamy szczepić od poniedziałku - mówi dr Tomasz Mackiewicz, koordynator szczepień Covid-19

strony 10-11

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Felieton: Z drugiej strony

Polki są bardziej odważne od Polaków. Gdyby, nie daj Boże, wybuchła wojna, to Polki powinny wymaszerować z karabinami na front, zaś strachliwi panowie – na tyły, do kuchni, pralni i magazynów. Jest na to dowód niezbity. Otóż z najnowszych sondaży wynika, iż nasze panie nie boją się zarazić koronawirusem i w mękach umierać na Covid–19. Dlatego tylko jedna dorosła Polka na trzy zamierza się zaszczepić, podczas gdy w kolejce do igły stoi i trzęsie się ze strachu aż 59 procent mężczyzn – Polaków.

Ci, którzy z własnego wyboru szczepić się nie będą, wytaczają argumenty: że szczepionka jest niebezpieczna dla ich zdrowia, bo chciwe koncerny farmaceutyczne robiły ją w pośpiechu, byle jak, bez należytej ilości testów (byle nachapać się kasiory). Że szczepionka rujnuje genetyczny kod człowieka i z czasem upodobni nas do gibonów lub orangutanów. Że podczas szczepień ukradkiem wstrzykną nam pod skórę chip, za pomocą którego władcy świata będą czytać nasze myśli, przy okazji sterując nami jak dronami, itp.

Zamknąć szkoły. Szkoda kasy

Zdumiony tymi argumentami publicysta Paweł Olbrych zauważył, że ci, którzy boją się szczepionki, jakoś nie boją się „pić, żreć tłusto, wciągać kokę, łykać extasy, jeździć po pijanemu, dymać bez gumki, skakać na głowę na płytkie, śmigać motorówką bez uprawnień, zasuwać hulajnogą 30 km na godzinę po zatłoczonym chodniku, pić kilogramy cukru w coli, godzinami trzymać telefon przy uchu, dać sobie wstrzykiwać dziwne substancje u dentysty, wstawiać nowe cycki, łykać viagrę, chłonąć setki pseudowyrobów medycznych...". Jakoś nie boją się też masakrowania swej skóry igłami maczanymi w farbach, by mieć śliczny tatuaż od beretu po pięty.

Czego dowodzą argumenty przeciwko szczepieniom? Ano tego, że niepotrzebnie wydajemy setki miliardów złotych na szkoły. Od podstawówek po uniwersytety. Bo absolwenci tych szkół i tak się upierają, że Ziemia jest płaska, nadciąga jedenasty w tej dekadzie koniec świata, przetaczanie krwi rannym w wypadkach podmienia ludzkie dusze, w kolejkach do „Biedronki" stoją Obcy, a prof. dr hab. epidemiologii Krzysztof Simon o szczepieniach nie wie nawet skrawka tego, co Edzia po dwóch klasach technikum ogrodniczo–pszczelarskiego w Kluczborku.

Z drugiej strony, co się dziwić „wyedukowanym inaczej", skoro prezydent tego kraju publicznie oświadcza: „Absolutnie nie jestem zwolennikiem jakichkolwiek szczepień obowiązkowych. Powiem państwu otwarcie: nigdy się nie zaszczepiłem na grypę, bo uważam, że nie. (...) Szczepienia na koronawirusa absolutnie nie powinny być obowiązkowe".

A ponieważ rzekł to człowiek biegły w lękaniu się, kilka miesięcy później (prawdopodobnie po obsztorcowaniu przez Szefa), nastąpił spodziewany zwrot w akcji. Teraz prezydent zapewnia nas, iż szczepionka na Covid–19 jest „skuteczna i bezpieczna" oraz: „Ufamy, że szczepionka pozwoli uporać się z pandemią i pomoże nam wrócić do normalności".

Życzę tego wszystkim rodakom, panu prezydentowi także. Życzę narodowej mądrości.

Redaktor

PONIEDZIAŁEK	WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA
4 stycznia	5 stycznia	6 stycznia	7 stycznia	8 stycznia	9 stycznia	10 stycznia
Anieli Eugeniusza	Szymona Edwarda	Święto Trzech Króli	Lucjana Juliana	Seweryna Mścisława	Marcjanny Marcelego	Wilhelma Jana

MOTTO TYGODNIA:

„Więcej jest sensu, jeżeli mędrzec się wygłupia, niż jeżeli głupiec się mądrzy"

Tadeusz Kotarbiński

Pierwszy był Konrad

Wyprawki od prezydentów już wręczone. Pierwszy był chłopiec, na dziewczynkę przyszło poczekać do 2 stycznia.

1 stycznia 2021 roku na oddziale ginekologiczno–położniczym naszego szpitala urodził się pierwszy chłopiec. To Konrad, syn pani Dagmary. Malec urodził się o godzinie 1.30 przy pomocy cesarskiego cięcia. Waży 3520 gramów i mierzy 52 centymetry. Dostał 10 punktów w skali Apgar.

– To pierwsze dziecko tej matki – mówi prof. **Przemysław Oszukowski**, koordynator oddziału. – Oboje czują się dobrze.

2 stycznia o godzinie 10.55 pani Agnieszka urodziła córeczkę. Dziewczynka waży 2950 gramów i mierzy 53 centymetry. Tuż po urodzeniu zgarnęła maksymalną liczbę punktów w skali Apgar.

Wyprawki, które prezydenci miasta przynieśli na oddział ginekologiczno–położniczy dla chłopca i dziewczynki, którzy pierwsi przyjdą na świat w naszym szpitalu, już się przydały.(GE)

foto: PCM

Pani Dagmara z synkiem Konradem

Pani Agnieszka z córeczką

Po świętach znów wzrost zachorowań

W środę (30 grudnia) przybyło 48 zakażonych Covid–19. W grudniu 42 osoby zmarły z powodu koronawirusa.

W powiecie pabianickim przez dwa poświąteczne dni (27 i 28 grudnia) przybyło 23 chorych. Takiego spadku nie odnotowano od kilku tygodni, ale był to spadek tylko pozorny. Dlaczego? W czasie świąt Bożego Narodzenia wykonywano mniej testów. Zamknięte były przychodnie zdrowia, więc nie było możliwości skorzystania z teleporady i lekarze pierwszego kontaktu nie kierowali na testy.

We wtorek w całej Polsce odnotowano wzrost liczby zakażonych. W powiecie pabianickim przybyło 23 chorych. W środę (30 grudnia) wynik pozytywny na Covid–19 otrzymało kolejnych 48 osób.

Na oddziale zakaźnym naszego szpitala jest obecnie (3 stycznia) 30 pacjentów.

– Są w stanie średnio–ciężkim – mówi dr **Piotr Debich**, ordynator oddziału. – Codziennie są nowe przyjęcia.

W sylwestra na oddział przyjęto 4 pacjentów. Na OIOM–ie jest 4 chorych, którym oddychać pomagają respiratory.

Cały czas śmiertelność z powodu zakażenia koronawirusem jest wysoka. Od 1 do 30 grudnia nasz Urząd Stanu Cywilnego odnotował łącznie 165 zgonów, z tego na 42 aktach zgonu jako przyczynę śmierci podano Covid–19 (ok. 25 proc.).

– Koniec roku to dużo zgonów. Raport podsumowujący urodzenia i zgony będzie na początku stycznia i raczej nie będzie optymistyczny – mówi **Maria Klonowska**, kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Pabianicach.

Tym bardziej, że porodów jest dużo mniej. W grudniu (do 30.12) na świat przyszło 62 pabianiczan. (kate)

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Drożej za żłobek. Ile rodzice zapłacą?

Wzrosły koszty czesnego i wyżywienia dzieci w placówkach miejskich, bo wzrosły pensje.

Od nowego roku wzrosła płaca minimalna. W 2021 wynosi ona 2.800 złotych brutto (o 200 złotych więcej niż w 2020 r.). Samorząd ustala opłaty za żłobek w wysokości 15 procent minimalnego wynagrodzenia. I tak zrobili radni na ostatniej grudniowej sesji Rady Miejskiej.

Jak odczują to rodzice?

Czesne za żłobek w ubiegłym roku wynosiło 390 złotych miesięcznie. Teraz, po podwyżce, opiekunowie zapłacą o 30 złotych więcej, czyli 420 zł.

Drożej będzie również za wyżywienie dziecka. Do stycznia jego dzienny koszt wynosił 6 złotych. Ustalono, że w nowym roku będzie to kwota nieprzekraczająca 8 złotych. Oznacza to, że rodzice zapłacą o 40 złotych więcej miesięcznie.

Według naszych obliczeń, pobyt dziecka w żłobku w 2021 roku będzie kosztować około 590 zł (za 20 dni pobytu w żłobku), o około 70 złotych na miesiąc więcej niż w 2020 r.

Co jeszcze się zmieni?

Radni wzięli pod lupę także dodatkową opłatę za każdą rozpoczętą godzinę, przypadającą po 10 godzinach pobytu dziecka w żłobku. Zaproponowano, by była ona obliczana w wysokości 1 procenta od minimalnego wynagrodzenia (do tej pory było to 0,5 procenta). Dodatkowa godzina będzie kosztować zatem nie 13, a 28 złotych.

Radni nie przewidzieli obniżki opłat za czas nieobecności dziecka w żłobku.

Z czego wynikają te zmiany? Jak tłumaczył **Grzegorz Mackiewicz** podczas sesji Rady Miejskiej, ze wzrostu cen i usług obowiązujących na rynku.

Ulga 50 proc. przysługuje rodzicom, których co najmniej dwoje dzieci uczęszcza do żłobka.(ET)

PCM szuka nowego kierownika psychiatrii

Psychiatra, dr Jacek Koprowicz, odchodzi z naszego szpitala. Poszukiwany jest nowy kierownik Pabianickiego Centrum Psychiatrii.

– Doktor złożył wypowiedzenie – potwierdza **Adam Marczak,** dyrektor w Pabianickim Centrum Medycznym. – Był u nas na kontrakcie. Ma miesięczne wypowiedzenie, które wygasa z końcem roku.

Próbowaliśmy zapytać doktora o przyczyny rezygnacji z pracy w PCM, ale nie odbiera telefonów.

Jacek Koprowicz pracował w pabianickim szpitalu na oddziale psychiatrycznym zaraz po ukończeniu studiów medycznych. Stworzył Pabianickie Centrum Psychiatryczne. Powołał też oddział psychiatrii sądowej.

PCM próbowało znaleźć kogoś na miejsce doktora Koprowicza. 9 grudnia na stronie internetowej PCM ukazało się ogłoszenie o konkursie ofert na „stanowisko kierownika Pabianickiego Centrum Psychiatrycznego w zakresie szpitalnym (Izba Przyjęć Psychiatryczna – IPP, Oddział Psychiatryczny, Oddział Psychiatrii Sądowej) i ambulatoryjnym (Oddział Psychiatryczny Dzienny, Poradnia Zdrowia Psychicznego, Poradnia Leczenia Uzależnień, Poradnia Psychologiczna dla Dorosłych)". Termin składania ofert minął 21 grudnia.

– Nie wpłynęła żadna oferta – informuje dyrektor Adam Marczak.

Co w tej sytuacji zrobi zarząd PCM? Czy będzie kolejny konkurs?

– Tak – odpowiada Adam Marczak. – Oferty można składać do 15 stycznia.(GG)

Dr Koprowicz w 2012 roku otwierał Pabianickie Centrum Psychiatryczne. Dziś żegna się z firmą

foto: Kamil Misiek

Jak będzie wyglądało święto Trzech Króli

W tym roku obchodom święta będzie towarzyszyła akcja charytatywna.

Orszak będzie miał nową, dostosowaną do rzeczywistości pandemii formułę. Królowie nie przejadą przez miasto. Miniorszak przejdzie jedynie przez plac kościelny parafii Kolbego. Zgodnie z decyzją arcybiskupa **Grzegorza Rysia**, metropolity łódzkiego, święto będzie miało wymiar charytatywny.

– Tak jak Trzej Królowie przynieśli Jezusowi w darze złoto, kadzidło i mirrę, tak uczestnicy naszego pabianickiego orszaku będą mogli przynieść Nowonarodzonemu swój dar: pieluszki, mleko modyfikowane, kosmetyki dla niemowląt lub datki – wylicza ks. **Ryszard Stanek**, proboszcz parafii św. Maksymiliana Kolbe.

Zbiórka darów będzie trwała do 6 stycznia. W parafii można odebrać „tytkę miłosierdzia", do której można włożyć dary dla noworodków i niemowląt. Torbę należy złożyć w specjalnie wyznaczonym miejscu przy szopce.

– Po 6 stycznia trzej królowie zawiozą te dary najbardziej potrzebującym matkom z dziećmi do pierwszego roku życia z naszej parafii i miasta – informuje ksiądz Stanek. – W ten sposób orszak stanie się „Orszakiem za Życiem".

Uroczystą mszę św. z okazji Trzech Króli w parafii Maksymiliana zaplanowano na godz. 11.00. Odbędzie się z zachowaniem obowiązujących zasad sanitarnych. (kate)

eprasa.pl 0c9e57a1e8

ODESZLI

ANDRZEJ KACPRZYCKI
15 grudnia. Miał 65 lat

ADELA MACKIEWICZ
z domu SZYMCZYK
15 grudnia. Miała 88 lat

ZENON BARTOSZEK
15 grudnia. Miał 73 lata

JANINA POREDA
16 grudnia. Miała 86 lat

CZESŁAW REDZYNIA
16 grudnia. Miał 58 lat

MAŁGORZATA PACZUŚKA
z domu PIĘTKA
16 grudnia. Miała 61 lat
Pogrzeb 5 stycznia
na cmentarzu komunalnym

EUGENIUSZ ADAM WARDA
17 grudnia. Miał 74 lata

JAN DUBIEL
17 grudnia. Miał 75 lat

JADWIGA ZAJDA
z domu SZEWCZYKOWSKA
17 grudnia. Miała 90 lat

ZOFIA ŚMIECH
z domu KAŁUŻNA
18 grudnia. Miała 86 lat

STANISŁAW KOWALCZYK
18 grudnia. Miał 70 lat

HALINA ŚLISIŃSKA
18 grudnia. Miała 91 lat

IRENEUSZ SULEWSKI
19 grudnia. Miał 82 lata

HELENA ANDRYCH
z domu FRĄTCZAK
19 grudnia. Miała 88 lat

ZENONA STĘPIEŃ
z domu JANECKA
20 grudnia. Miała 89 lat

WŁADYSŁAW WALAS
20 grudnia. Miał 95 lat

GRAŻYNA SAWICZ
20 grudnia. Miała 71 lat

KAZIMIERA JACOŃ
20 grudnia. Miała 93 lata

KAZIMIERZ OSET
21 grudnia. Miał 87 lat

Pabianiczanie nie marnują jedzenia

W jadłodzielnianych lodówkach przy ul. Moniuszki i kościele św. Maksymiliana nie brakowało potraw. Skorzystali bezdomni i ubodzy.

Po świętach do lodówek trafiły potrawy wigilijne. Sporo było pierogów, kapusty i śledzi. Były też różne rodzaje ryb. Każde pudełko było opisane: co zawiera i kiedy zostało spakowane.

– To bardzo ważne, aby napisać, kiedy dana rzecz była otwarta i do kiedy ma ważność – informuje **Ireneusz Jażdżewski** z Misji Teen Challenge.

W lodówkach lądowały też warzywa, jogurty, śmietana i sery. Były momenty, że jadłodzielnia przy ul. Moniuszki 19 była wypełniona po brzegi, ale chętnych na jej opróżnianie nie brakowało.

– Przychodzi sporo emerytów albo osób o bardzo niskich dochodach. Korzystają z niej również bezdomni i osoby, którym chwilowo powinęła się noga – dodaje Jażdżewski.

W poświąteczny wtorek w dwie godziny jedzenie przyniosło 30 osób. Ruch zaczął się już w drugi dzień świąt. W Wigilię kilka kilogramów świeżego ciasta przytargali: prezydent **Grzegorz Mackiewicz** oraz wiceprezydenci: **Aleksandra Jarmakowska–Jasiczek** i **Marek Gryglewski**. W sobotę był **Tomasz Trela**, poseł RP i **Aleksandra Stasiak** z Lewicy.

Cały samochód jedzenia przepakował do lodówki sklep Czwórka Dobroń.

– Wspierają nas regularnie – mówi Jażdżewski. – Staramy się dzielić produkty między potrzebujących tak, aby nie zdarzały się sytuacje, że jedna osoba zabierze większość.

Nieco mniejszą popularnością cieszyła się lodówka przy kościele św. Maksymiliana Kolbe przy ul. Jana Pawła II 46.

– Różnie się zapełnia – mówi ks. **Ryszard Stanek**, proboszcz parafii św. Maksymiliana. – Raczej jednak jedzenia ciągle brakuje. Nie można powiedzieć, że jest go wystarczająco, bo jak się pojawia, to znika w mgnieniu oka.(kate)

Kolędy dopiero na wiosnę

Kwarantanna narodowa przesądziła o tym, że wizyty duszpasterskie zostały odwołane… Księża ruszą z kolędą dopiero w kwietniu.

– Wizyta duszpasterska jest z oczywistych powodów, wynikających z trwającej ciągle epidemii i będących jej następstwem ograniczeń, niemożliwa do przeprowadzenia – czytamy w oświadczeniu arcybiskupa **Grzegorza Rysia**.

Księża nie chcą ryzykować zarażeniem swoich wiernych. Zagrożenie takie byłoby ogromne, gdyby ksiądz oraz ministranci chodzili od drzwi do drzwi.

Kolęda na wiosnę?

Z zaleceń metropolity łódzkiego wynika, że do czasu zakończenia obostrzeń nie uświadczymy wizyt indywidualnych w domach. Jednak mają one rozpocząć się po zmianie regulacji prawnych. Arcybiskup Ryś zaleca, aby te zaczęły się niezwłocznie po 17 stycznia w małych parafiach, szczególnie na wsiach. W miastach zaś księża mieliby wyruszyć w marcu lub w kwietniu, kiedy to zagrożenie epidemiologiczne będzie dużo mniejsze.

O terminie rozpoczęcia kolędy mają decydować Rady Parafialne. (RW)

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*
Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni
tel: 607 031 100
Kancelaria czynna: pn.-pt. 8.00-16.00
tel. (42) 215-12-60 www.mzppabianice.pl
Bezpłatne formalności z ZUS

U nas zapłacisz kartą

ODESZLI

ZENON TOKARCZYK
21 grudnia. Miał 85 lat

BOŻENNA BAJER
z domu JENDRYS
21 grudnia. Miała 78 lat

WERONIKA JANOWSKA
z domu FLORCZAK
21 grudnia. Miała 73 lata

ALEKSANDRA FLAJSZER
z domu PIECHOWSKA
21 grudnia. Miała 52 lata

IRENA JACKOWSKA
z domu KRÓLEWSKA
22 grudnia. Miała 83 lata

BOGDAN SMOLAREK
22 grudnia. Miał 77 lat

ZDZISŁAW MAJKOWSKI
22 grudnia. Miał 68 lat
Pogrzeb 4 stycznia
na cmentarzu katolickim

WŁODZIMIERZ RUTA
23 grudnia. Miał 63 lata

JANINA POKORSKA
z domu JAROS
23 grudnia. Miała 85 lat

JANINA ROPENGA
z domu KAPUŚCIŃSKA
23 grudnia. Miała 89 lat

DONATA STASIAK
z domu WIERZBOWSKA
23 grudnia. Miała 91 lat

WŁODZIMIERZ NEWCZYŃSKI
23 grudnia. Miał 77 lat
Pogrzeb 4 stycznia
na cmentarzu komunalnym

ZDZISŁAWA POLTZ
z domu ZAWODZIŃSKA
23 grudnia. Miała 77 lat

ZOFIA KUBASIEWICZ
24 grudnia. Miała 106 lat
Pogrzeb 4 stycznia
na cmentarzu katolickim

MARIAN BAJ
24 grudnia. Miał 69 lat

BARBARA MAŚLICH WOŹNIAK
25 grudnia. Miała 85 lat
Pogrzeb 4 stycznia
na cmentarzu komunalnym

eprasa.pl 0c9e57a1e8

ODESZLI

JOLANTA GROBELNA
z domu PRUSZKOWSKA
25 grudnia. Miała 67 lat

MARTA NIKIEL
z domu GÓRECKA
25 grudnia. Miała 85 lat
Pogrzeb 4 stycznia
na cmentarzu komunalnym

STANISŁAW PATORSKI
25 grudnia. Miał 83 lata

HENRYKA JĘCH
z domu KOWALSKA
26 grudnia. Miała 58 lat

ZDZISŁAW PIETRASZAK
26 grudnia. Miał 69 lat

DARIUSZ CIEŚLAK
26 grudnia. Miał 71 lat
Pogrzeb 5 stycznia
na cmentarzu komunalnym

WIESŁAWA GRĘTKIEWICZ
z domu TOKARCZYK
26 grudnia. Miała 80 lat
Pogrzeb 5 stycznia
na cmentarzu katolickim

STANISŁAWA BERNAT BOGAŚ
27 grudnia. Miała 76 lat

KAZIMIERA KAMECKA
z domu SZCZEPANIAK
27 grudnia. Miała 96 lat
Pogrzeb 5 stycznia
na cmentarzu komunalnym

TERESA HOJA
z domu CIEBIADA
27 grudnia. Miała 82 lata
Pogrzeb 4 stycznia
na cmentarzu komunalnym

WIESŁAWA PUCHALSKA
z domu STRZELECKA
27 grudnia. Miała 89 lat
Pogrzeb 4 stycznia
na cmentarzu katolickim

JANINA MAŚLANKA
z domu MACIASZCZYK
28 grudnia. Miała 90 lat

ANDRZEJ ŁUCZEK
30 grudnia. Miał 54 lata
Pogrzeb 5 stycznia
na cmentarzu katolickim

MARIANNA ŁUBIŃSKA
z domu SOBALA
30 grudnia. Miała 94 lata
Pogrzeb na cmentarzu
komunalnym 5 stycznia

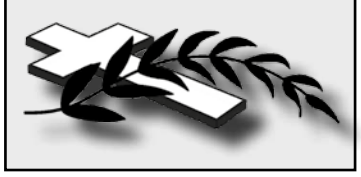

Wszyscy segregujemy śmieci

Od nowego roku obowiązuje nas segregowanie śmieci. Jeszcze przez dwa miesiące (styczeń, luty) stawka opłat za odbiór śmieci się nie zmieni (16 zł). A co później?

Zmiany w regulaminie utrzymania czystości i porządku na terenie miasta (w tym kwestii pozbywania się śmieci) wymusiła nowelizacja ustawy. Ta wymaga od samorządów przede wszystkim wprowadzenia obowiązku selektywnej zbiórki odpadów dla wszystkich mieszkańców. Nowy pakiet uchwał dotyczących wprowadzenia regulaminu gospodarowania odpadami Rada Miejska w Pabianicach przyjęła w grudniu.

Co się zmieniło?

Miasto rozliczać ze śmieci będzie się teraz w tonach (a nie w metrach sześciennych czy ryczałtem). Nie ma już możliwości zgłoszenia, że ma się zamiar nie segregować śmieci – muszą segregować wszyscy. Duża zmiana dotyczy właścicieli niezamieszkałych nieruchomości (przedsiębiorstw, domków letniskowych itp.), bo od 1 stycznia sami muszą załatwić sobie umowę na wywóz śmieci z wybraną firmą. Miasto musi to jednak kontrolować.

– Mimo wyłączenia ich z systemu są zobowiązani do zawarcia umowy na odbiór odpadów komunalnych i do okazania takiej umowy oraz dowodów opłaty za taką usługę, a my jako miasto będziemy musieli sprawdzać, czy te firmy się wywiązały z tego i takie umowy zawrą – tłumaczy **Agnieszka Pietrowska**, naczelnik Wydziału Ochrony Środowiska w UM.

Opłata za wywóz śmieci kosztuje nas na razie tyle samo, czyli 16 zł miesięcznie za osobę. Stawka ta obowiązuje do końca lutego, w ramach zamówienia uzupełniającego z Eko–Regionem. Od marca zapewne kwota ta się zmieni (niewykluczone, że będzie wyższa). Ile to będzie? To ustali wybrany w przetargu wykonawca, z którym miasto zawrze nową umowę na odbiór odpadów. Wiadomo jednak, że częstotliwość wywozu śmieci się nie zmieni. Dla domów jednorodzinnych to 1 raz na 2 tygodnie, dla zabudowy wielorodzinnej – 2 razy w tygodniu, a dla pozostałej (wielorodzinnej) – 1 raz w tygodniu.

Kara za niesegregowanie śmieci jest na razie dwukrotna (styczeń, luty), ale od marca stawka takiej kary będzie już czterokrotna. Wprowadzono też zwolnienia i ulgi dla osób, które posiadają kompostowniki (o 2 zł mniej).

Nowa uchwała reguluje również kolorystykę pojemników na śmieci, która musi być ujednolicona.

Pojemnik niebieski na papier
(opakowania z papieru, kartonu, tektury, gazety i czasopisma, katalogi, ulotki, papier, zadrukowane kartki, książki i zeszyty, torebki i worki papierowe, papier pakowy).

Pojemnik zielony na szkło
(czyste i puste opakowania szklane, butelki, słoiki, flakony).

Pojemnik brązowy na bioodpady
(odpadki warzywne i owocowe, drobne gałązki drzew i krzewów, skoszona trwa, liście, kwiaty, trociny, bezmięsne resztki jedzenia).

Pojemnik żółty na tworzywa sztuczne
(butelki po napojach – PET, opakowania z tworzyw sztucznych, kartony po mleku, sokach, reklamówki i inne folie, puszki, folia aluminiowa…).

Pojemnik czarny na odpady zmieszane
(inne nienadające się do segregacji).

Pojemnik biały na szkło bezbarwne
(w zabudowie wielorodzinnej), _z tym, że pojemniki na szkło bezbarwne i kolorowe dla domów wielorodzinnych (np. bloków) mogą być również w formie tzw. **dzwonów (typu igloo).**

podziękowania

PODZIĘKOWANIE

Przychodzi taki moment w życiu człowieka, kiedy zaczyna wymagać intensywnej opieki. Taką przystań Nasza Ciocia
ZOFIA KUBASIEWICZ
znalazła w Domu Pomocy Społecznej w Pabianicach przy ul. Wiejskiej

Serdecznie dziękujemy: Pani Dyrektor Marii Chmielewskiej, Pani Beacie Warkoczewskiej, Pani Mirosławie Malinowskiej oraz całemu personelowi pielęgniarsko-opiekuńczemu, lekarzom i kapłanom, za życzliwość, uśmiech, dobre słowo, wyrozumiałość i opiekę.
*Dziękujemy za ogromne serce, troskliwość i ciepło okazane Naszej Cioci w czasie jej pobytu, aż do Wigilii, gdy pożegnała się z tym światem, mając **106 lat**.*
Jesteśmy bardzo wdzięczni za ułatwienie Naszej Cioci godnego przeżycia w ostatniej jej chwili.

Z wyrazami szacunku
Małgorzata i Elżbieta

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Czekam przed drzwiami. To ja, kurier

W trasy wyruszają o czwartej rano, by furgonetką z setką paczek wszędzie zdążyć przed wieczorem. Czasami wita ich zadowolenie klienta, czasami pretensje, a bywa że i obelgi. Ech, kurierskie życie…

– To bardzo męcząca praca – nie owija w bawełnę Michał, od roku pracujący w firmie kurierskiej. – Mało kto da radę zasuwać w tym tempie.

Pandemia sprawiła, że przez świat toczy się lawina przesyłek. Paczki wysyłane z magazynu do klientów to ratunek dla wielu sklepów, zwłaszcza tych w galeriach handlowych. Tylko w ten sposób można dziś sprzedać ubrania, meble, elektronikę. Do tego już w listopadzie doszły bożonarodzeniowe przesyłki – jak co roku. No i porobiło się…

– My, kurierzy, jesteśmy ciągle poganiani: szybciej, szybciej, jeszcze szybciej… – opowiada Michał. – Jakby godzina miała dużo więcej niż sześćdziesiąt minut.

Zadania dla kurierów są karkołomne. Bywa, że kurier musi zawieźć pod wskazane adresy ponad 100 paczek w zaledwie 8 godzin.

– Poniżej dziewięćdziesięciu paczek dziennie ostatnio nie schodzę – mówi Michał. – Żeby dać radę, muszę starannie zaplanować trasę, by nie jeździć dwa razy w ten sam rejon miasta. Muszę też dogadać godziny odbiorów paczek, dzwoniąc do klientów.

Bywa, że kurier umawia się z klientem na godzinę jedenastą, a klienta nie ma w domu. Powód? Zapomniał, pojechał do szwagra.

– Wtedy zostaję z tą paczką i zmarnowanym czasem – dodaje kurier.

Paczkę, która nie dotarła do adresata, trzeba awizować albo zawieźć klientowi nazajutrz.

– Niektórzy odbiorcy uważają, że kurier pracuje szesnaście godzin na dobę. Dzwonią, że z paczką mogę przyjechać do nich po godzinie dwudziestej, albo jeszcze później… – opowiada Michał.

Zanim paczka dotrze do adresata, kurier musi przedrzeć się przez zakorkowane samochodami miasto, często ryzykując utratą prawa jazdy. Kiedy? Gdy na moment zatrzyma swą furgonetkę w miejscu niedozwolonym – na przykład przy drzwiach firmy klienta.

– Zatrzymuję się na środku ulicy, czasami na krótko blokuję wyjazd z bramy, bo nie mam czasu szukać wolnego miejsca parkingowego oddalonego o sto czy dwieście metrów stąd – tłumaczy Michał.

Mandaty za drogowe wykroczenia kurier płaci z własnego portfela.

Kurier jak dźwig

Przesyłki to nie tylko pudełeczko z czekoladkami, karton z czajnikiem czy bąbelkowa koperta z dokumentami. Zdarza się, że kurier musi dźwignąć.

– Ludzie zamawiają karmę dla psów w workach ważących pięćdziesiąt kilogramów. Cóż, trzeba to nosić pod drzwi ich domów – opowiada Michał. – Bywają jeszcze cięższe przesyłki, ważące chyba z tonę: meble, pralki, lodówki.

Gigantyczną pakę kurier zazwyczaj dotarga przed drzwi klienta. Taki ma obowiązek. Ale niech pożegna się z nadzieją, że to koniec harówki.

– Bywa, że drzwi otwiera starsza pani: uradowana, ale bezradna – opowiada Michał. – Wtedy trzeba jej pomóc, wnosząc pakę do kuchni czy łazienki, bo starsza pani sama nie da rady.

Czasami piekielnie ciężką paczkę trzeba targać schodami na czwarte piętro.

– Gdy wchodząc do klatki schodowej widzę windę, dziękuję Bogu – opowiada Michał. – Gorzej, jeśli przesyłka się do windy nie mieści…

Bywa też, że ciężką paczkę trzeba przenieść kilkaset metrów, bo bliżej dojechać się nie da.

Kurier pilnie potrzebny

Ciężkie paczki, ciągły stres i wieczny pośpiech muszą się odbić na zdrowiu kuriera.

– Najbardziej bolą mnie plecy – opowiada Michał. – Po pracy wracam do domu i od razu rzucam się na łóżko. Czuje się jak wrak.

Niektórym wydaje się, że większość czasu pracy kurier spędza w samochodzie, za kierownicą.

– Ciągle goni mnie czas, ciągle coś trzeba zmieniać w harmonogramie dostaw, a to wcale nie odpręża – narzeka Michał.

Od kilku miesięcy wśród ofert pracy wiszą ogłoszenia: „Zatrudnię dostawcę”, „Zatrudnię kuriera”.

– Większość kandydatów przepracuje miesiąc, dwa, po czym zwalnia się, bo to naprawdę ciężka robota – mówi Michał.

Podczas pandemii kurierzy ryzykują zakażenie – codziennie kontaktując się z wieloma osobami.

– Ludzie rzadko zakładają maseczki – opowiada Michał. – A kurier nie wie, czy w tym domu trwa kwarantanna albo jest ktoś chory. Przecież chorzy też mogą zamawiać kurierskie paczki.

Coraz częściej kurierzy zostawiają paczkę przed drzwiami mieszkania odbiorcy i… uciekają. Bywa, że wrzucają paczkę na posesję adresata albo zostawiają u sąsiada – mówi Michał.

Czasami paczka jest uszkodzona. Wina spada wtedy na ostatniego w łańcuchu dostawców – kuriera. Choć wcześniej paczka przechodzi przez magazyn, ręce kilku kierowców, kolejnych magazynierów, to jednak obrywa kurier. Zamiast tych, którzy rzucają paczkami, kopią, na siłę wciskają do pojemników.

Dzień dobry i żegnam

W drzwiach mieszkań na kuriera z paczką czekają też adresaci uśmiechnięci.

– Witają nas grzecznym „dzień dobry”, chwilką rozmowy, jakimś żartem – opowiada kurier. – Niestety, spotykam też osoby, które uważają nas za niższą warstwę społeczną, traktując jak własną służbę.

Co kuriera trzyma w tym zawodzie?

– Zarobki i praca z ludźmi – nie kryje Michał. – Mimo zmęczenia można porozmawiać, pośmiać się. Uwierzcie mi, w tej pracy nigdy nie jest nudno. Z drugiej strony, w tych pandemicznych czasach trudno o lepsze zatrudnienie…

Robert Wyrębski

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o. w Łodzi**.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

ul. Zatorze

Nowe oświetlenie

Przed świętami zapaliły się lampy uliczne na Zatorzu. Jest widniej na ulicach: Cedrowej, Dereniowej, Kalinowej, Jałowcowej i Owocowej. Ustawiono 34 ledowe latarnie, energooszczędne, sterowane za pomocą zegara astronomicznego, z funkcją redukcji mocy w godzinach nocnych.

ul. Bugaj 110

Brrrrr

W drugi dzień świąt w stawie Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji moczyło się kilka osób, głównie pań. W promieniach słońca foczki z Pabianic nic sobie nie robiły z prawie minusowej temperatury.

ul. Kilińskiego

Porządki na cmentarzu

Na cmentarzu komunalnym buszują drwale. Pod piłami padło wiele drzew.

– To decyzja Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego – stwierdził Grzegorz Janczak, dyrektor MZP. – Jedne drzewa były spróchniałe, inne za wysokie, jeszcze inne zagrażały pomnikom.

ul. Podleśna

Zniknęły bazgroły

Jeszcze przed świętami zniknęły bazgroły ze ścian i drzwi bloku 286 przy Podleśnej. Gospodyni i pracownicy Administracji nr 4 mieli z tym sporo pracy. Lokatorzy bloku mają nadzieję, że policja znajdzie „malarza".

ul. Nawrockiego 17

Trojanka dotarła na Bugaj

To już drugi w Pabianicach punkt, a ósmy w Polsce punkt sieci rodzinnej piekarni (pierwszy powstał przy ul. Łaskiej). Można znaleźć go przy ryneczku na Bugaju (na tyłach Pierogarni). Amatorzy zdrowych, tradycyjnych wypieków znajdą tu chleby i bułeczki, a także słodkie wypieki: drożdżówki, ciasta i ciasteczka.

ul. Grobelna 9

Mammobus tu będzie

LUX MED zaprasza na bezpłatne badania mammograficzne w dniach 25 stycznia w godzinach od 11.00 do 17.00 i 26 stycznia w godzinach od 10.00 do 16.00 przy markecie Kaufland. Do badania uprawnione są kobiety w wieku 50–69 lat, które są ubezpieczone, nie były leczone z powodu raka piersi, a także: nie miały wykonanej mammografii w ramach Programu w ciągu ostatnich 24 miesięcy, lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Trzeba się wcześniej zarejestrować pod nr tel. 58 666 24 44.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

W ostatnią drogę...

foto: Grażyna Grabowska

„Amerykanka", „belgijka", „francuska" – to modele trumien, w jakich chowani są pabianiczanie.

Przed pandemią zapotrzebowanie na trumny było znacznie mniejsze. W całej Polsce „szło" na to 70.000 metrów sześciennych drewna.

– Teraz produkcja trumien wzrosła – mówi **Krzysztof Walicki**, prezes Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego. – Producenci zarabiają więcej, ale branża pogrzebowa nie robi kokosów, bo nie ma styp, mniej osób przychodzi na pogrzeb, mniej sprzedaje się wiązanek, wieńców i zniczy. Poza tym Polacy nie kupują najdroższych trumien.

Polacy kupują trumny przeważnie z drewna sosnowego lub olchowego. Rzadziej dębowe, których cena może sięgać nawet 2.500 zł.

– W Polsce, podobnie jak w Europie, najczęściej chowamy zmarłych w trumnach drewnianych – mówi prezes Walicki. – W Stanach Zjednoczonych dominują pochówki w trumnach metalowych, dwa razy droższych niż drewniane.

W Polsce około 80 proc. trumien robi się z drewna sosnowego. Z jednego metra sześciennego „sosny" może powstać 5 trumien. Natomiast jeden metr sześcienny drewna dębowego może posłużyć do zbudowania tylko 4 trumien.

– Pabianiczanie coraz rzadziej wybierają trumny dębowe – mówi **Grzegorz Janczak**, dyrektor Miejskiego Zakładu Pogrzebowego w Pabianicach. – Powód? Cena.

W 2011 roku zasiłek pogrzebowy zmalał do 4.000 zł (wcześniej wynosił 6.000 zł).

– Dziś kwota czterech tysięcy złotych ledwie wystarcza na podstawowe usługi – usłyszeliśmy w Miejskim Zakładzie Pogrzebowym. – Bywa, że rodzina zmarłego musi dopłacić 200–300 zł.

Zmieniło się też podejście ludzi do tej ostatniej posługi.

– Mam wrażenie, że kiedyś bardziej przywiązywano wagę do rodzaju drewna na trumnę. Wybierano drewno dębowe, jako najtrwalsze, zgodnie z opinią rodziny i sąsiadów – mówi prezes Walicki. – Dzisiaj Polacy rzadziej przejmują się opinią innych, decyduje zawartość portfela.

Modele trumien nie ulegają znacznym zmianom. Są to na ogół prostopadłościany, z krzyżem na pokrywie. Po bokach mają metalowe uchwyty mniej lub bardziej ozdobne.

W pabianickim MZP najdroższa jest „amerykanka".

– To trumna na wysoki połysk, wyściełana, z łamanym na pół wiekiem, do spodniej części przymocowanym na zawiasach – tłumaczy dyrektor Janczak.

„Amerykanka" kosztuje 3.000 zł. Inne modele: „francuska" (kształtem dopasowana do ciała zmarłego, zwężająca się od ramion) czy „belgijka" kosztują 1.600–1.800 zł.

Średnia cena trumny to 800–1.700 zł. Wiele tu zależy od życzeń i zamożności klienta. Trumna z Wągrowca, która na wieku ma wyrzeźbione kwiaty, nosi wdzięczną nazwę „tajemniczy ogród" i kosztuje 2.000 euro.

– Prawie w każdej gminie na terenie naszego kraju jest producent trumien – zapewnia prezes Krzysztof Walicki.

Najbliżej Pabianic trumny produkuje spółka DREW–SAL. To firma ze Rzgowa, istniejąca od 1986 roku. Robi trumny i sarkofagi z drewna dębowego, sosnowego, olchowego i topolowego. Od 2008 roku w ofercie ma także urny.

– Chyba największym producentem trumien jest Zbigniew Lindner z Wągrowca – mówi prezes Walicki.

Lindner robi miesięcznie aż 17.000 trumien. Zaledwie 1.000 z nich zostaje w Polsce, reszta idzie na eksport, głównie do Niemiec. Firma Lindnera ma kilkaset modeli, w tym trumny... do samodzielnego montażu – jak z meblami IKEA. Zamawiający dostaje w pudle zestaw desek i śrub oraz instrukcję obsługi. Skręca trumnę własnoręcznie.

Polscy producenci trumien mają mnóstwo zamówień z Niemiec. Podczas pandemii Niemcy proszą o więcej. Co drugi Niemiec jest żegnany w polskiej trumnie.

Przedsiębiorca Roman Kubinka z Rawicza produkuje 120.000 trumien rocznie. 95 procent z nich biorą Niemcy. Polska firma ma 35 odbiorców hurtowych za Odrą.

W ubiegłym roku Niemcy zamawiali w Rawiczu po 1.000–2.000 trumien dziennie. Teraz nieco mniej. (gg)

Autobusem MZK po nowemu

40 minut miejskim autobusem za 3 zł, a 4,20 zł za godzinę podróży.

W czwartek, 7 stycznia 2021 r. zacznie obowiązywać uchwała Rady Miejskiej w sprawie nowych opłat za przejazdy miejskimi autobusami. Zaczną obowiązywać bilety czasowe (40–minutowe, 60–minutowe i 24–godzinne).

– Do sprzedaży zostaną wprowadzone bilety „dopłatowe" o nominałach: 10, 20 i 40 gr, które będą się łączyć z dotychczasowymi biletami jednorazowymi – informuje **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy prezydenta. Po co?

Kupując bilet za 10, 20 lub 40 groszy będziemy mogli wykorzystać nasze „stare" bilety (obowiązujące przed zmianą) na autobus. Łącząc stary bilet z „dopłatowym", uzyskamy właściwą cenę biletu 40–minutowego jednostrefowego (3 zł) bądź 60–minutowego dwustrefowego (4,20 zł).

– Będą dostępne również w biletomatach – dodaje rzeczniczka.

Oto nowe ceny biletów obowiązujące od 7 stycznia:

Rodzaj biletu		Jedna strefa			Dwie strefy		
		Normalny	Ulgowy 50%	Ulgowy 75%	Normalny	Ulgowy 50%	Ulgowy 75%
1.	**Bilety czasowe (ceny bez zmian):**						
a)	40–minutowy	3,00 zł	1,50 zł	0,75 zł	–	–	–
b)	60–minutowy	–	–	–	4,20 zł	2,10 zł	1,05 zł
c)	24–godzinny	7,80 zł	3,90 zł	1,95 zł	11,40 zł	5,70 zł	2,85 zł
2.	**Bilety grupowe 10+1 (bez zmian)**	8,20 zł	–	–	–	–	–
3.	**Bilety okresowe:**						
a)	imienny 7–dniowy	28,00 zł	14,00 zł	7,00 zł	34,00 zł	17,00 zł	8,50 zł
b)	imienny 14–dniowy	48,00 zł	24,00 zł	12,00 zł	58,00 zł	29,00 zł	14,50 zł
c)	imienny 30–dniowy	84,00 zł	42,00 zł	21,00 zł	98,00 zł	49,00 zł	24,50 zł
4)	na okaziciela 30–dniowy	109,00 zł	–		129,00 zł	–	
5)	imienny 90–dniowy	230,00 zł	115,00 zł	57,50 zł	270,00 zł	135,00 zł	67,50 zł

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Pijany Ukrainiec za kierownicą

foto: Kamil Misiek

Kierowca bmw miał 2,8 prom. alkoholu w organizmie. Zderzył się ze skodą. Grozi mu kara 2 lat więzienia.

58–letni Ukrainiec i 26–letnia kobieta kierująca skodą mieli dużo szczęścia. Oboje wyszli z opresji prawie bez szwanku. Pani kierowca uskarżała się na ból w klatce piersiowej. Zajęli się nią ratownicy medyczni, ale kobieta nie wymagała hospitalizacji.

Do policyjnego aresztu trafił sprawca zdarzenia. Badanie wykazało, że kierowca bmw miał 2,8 prom. alkoholu w organizmie. Trzeźwiał na „dołku". Rankiem usłyszał zarzuty jazdy w stanie nietrzeźwości i spowodowanie kolizji na drodze.

Do zdarzenia doszło we wtorek, 29 grudnia około 18.00 na ul. Łaskiej (na wysokości wieżowców).

Kobieta kierująca skodą fabią jechała w kierunku Łasku. Od Chechła w stronę centrum Pabianic pędziło auto marki BMW 5. Jego kierowca dojeżdżając do wieżowców skręcił w lewo i z impetem uderzył w skodę. Wyglądało, jakby chciał zawrócić na jezdni.

Policjanci zatrzymali sprawcę kolizji. Obywatel Ukrainy, mieszkający w Pabianicach, od razu stracił prawo jazdy. Dokument został odesłany do ambasady Ukrainy w Polsce. Mężczyzna stanie przed polskim sądem. Grozi mu kara do 2 lat pozbawienia wolności.(g)

Matka i dziecko w niebezpieczeństwie

Renault, którym jechali, wypadło z drogi i dachowało. Było to na Kilińskiego w Lutomiersku.

W pierwszy dzień świąt po godzinie 10.00 służby ratunkowe ruszyły do Lutomierska. Na ul. Kilińskiego samochód wypadł z drogi i dachował. Autem podróżowała kobieta z 4–letnim synem. Oboje opuścili rozbity pojazd. Na miejsce przyjechała straż pożarna, pogotowie i policja.

Strażacy z OSP Lutomiersk zabezpieczyli miejsce zdarzenia, udzielili też pierwszej pomocy poszkodowanym.

Potem matka i syn trafili pod opiekę ratowników medycznych. Ratownicy przebadali obydwoje w karetce. Nie było potrzeby ich hospitalizacji.

Śmierć na drodze

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło 21 grudnia w Konstantynowie.

Pabianiccy policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności wypadku w Konstantynowie. Na skutek zderzenia citroena berlingo z volkswagenem polo, śmierć poniósł 36–letni kierowca volkswagena.

Do wypadku doszło o godzinie 10.45 na ulicy Kolejowej. Ze wstępnych ustaleń policjantów wynika, że 49–letni łodzianin, kierujący citroenem berlingo, jadąc w kierunku centrum miasta, zjechał na przeciwległy pas ruchu i doprowadził do czołowego zderzenia z volkswagenem polo.

– Jeden z kierowców został uwięziony w pojeździe. Nasze działania polegały na zrobieniu dostępu do poszkodowanego i ewakuowaniu go z pojazdu – meldują druhowie z Konstantynowa.

Mężczyzna miał rozległe obrażenia. Nie oddychał. Lekarz stwierdził zgon 36–latka w wyniku odniesionych obrażeń.

Drugiemu kierowcy nic poważnego się nie stało.

Kierujący citroenem był trzeźwy. Policjanci wykonali oględziny miejsca zdarzenia, zabezpieczyli ślady i przesłuchali świadków.

Wtargnął na jezdnię

Mężczyzna próbował przejść na drugą stronę jezdni (w niedozwolonym miejscu). Nie zdążył...

Służby ratunkowe zostały wezwane na ul. Moniuszki 23 grudnia około godziny 10.00. Według wstępnych ustaleń policji, 54–letni mężczyzna wtargnął na jezdnię prosto pod koła nadjeżdżającego forda focusa. Fordem kierowała 47–latka.

Pieszym zajęli się ratownicy medyczni. Zarówno on, jak i pani kierująca, zostali przebadani alkomatem. Byli trzeźwi.

27–latek zatruł się czadem

Brak wentylacji był przyczyną zatrucia tlenkiem węgla.

W sobotę strażacy i ratownicy medyczni pojechali do domku jednorodzinnego przy Jana Pawła II. Wezwano ich na pomoc po godz. 15.00.

Gdy dwa wozy strażackie dojechały pod wskazany adres, na miejscu byli już ratownicy medyczni. Zajmowali się poszkodowanym.

– 27–latek zasłabł. Pomieszczenie zostało przewietrzone, ale zrobiliśmy pomiar wydychanego powietrza przez poszkodowanego. Miał 306 ppm–ów tlenku węgla – powiedział młodszy kapitan **Szymon Giza** z komendy powiatowej straży pożarnej. – Gaz ulatniał się z termy gazowej, znajdującej się w łazience.

Przyczyną zatrucia była wada instalacji. Strażacy zlecili kontrolę urządzenia i szczelności wentylacji w pomieszczeniu.

W mieszkaniu, oprócz poszkodowanego, byli również jego rodzice. Nie wymagali pomocy medycznej. 27–latka przewieziono do szpitala im. Kopernika w Łodzi.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Ruszyły szczepienia w Pabianicach

Doktor Tomasz Mackiewicz, koordynator szczepień Covid–19 w Pabianicach, odpowiada na pytania *Życia Pabianic*

W kraju ruszyły szczepienia przeciwko Covid–19. Kiedy będą się szczepić pabianiczanie?

– Od 4 stycznia rozpoczną się w Pabianickim Centrum Medycznym szczepienia przeciw SARS–CoV–2.

Gdzie, w którym miejscu?

– Szczepienia będą prowadzone w dwóch punktach zlokalizowanych w dużej sali konferencyjnej szpitala.

Ile osób dziennie zdołacie zaszczepić?

– Docelowo planujemy szczepić 75 osób dziennie.

Jak będzie wyglądać dystrybucja szczepionek i realizacja szczepień?

– W Narodowym Funduszu Zdrowia udostępnią nam wejście do Systemu Dystrybucji Szczepionek, za pomocą którego będziemy w każdy czwartek zamawiać potrzebną nam pulę szczepionek, które będą do Pabianickiego Centrum Medycznego dostarczone w każdy poniedziałek. Szczepionki będą dostarczane w pakietach 75 dawek lub ich wielokrotności. Pakiety będą przechowywane w chłodziarkach w zimnym łańcuchu o temp. 2–8 stopni Celsjusza i będą rozdysponowane w najbliższych 5 dniach od pobrania z hurtowni. Każdy pakiet zawiera dodatkowo niezbędne akcesoria, takie jak: jednorazowe strzykawki, rękawiczki, maseczki i fartuchy ochronne, plastry.

W pierwszej kolejności będą szczepieni pracownicy ochrony zdrowia...

– Aktualnie do szczepień zgłosiło się 309 pracowników PCM oraz 391 pracowników z innych placówek medycznych.

A kiedy pozostali chętni do szczepienia pabianiczanie?

– W drugim etapie, po 15 stycznia, przez infolinię będzie można zapisywać się na szczepienie.

Jak się zapisać?

– Najprościej będzie skontaktować się z własną przychodnią POZ, gdzie zapiszą nas na pierwszą i drugą dawkę, i wskażą terminy, a dzień przed oboma szczepieniami przyjdzie wiadomość SMS z przypomnieniem – o ile podamy numer kontaktowy. Można też zapisać się, dzwoniąc pod 989 – numer bezpłatnej, całodobowej infolinii Narodowego Programu Szczepień przeciw Covid–19. Dzwoniąc na infolinię, otrzymamy najbardziej aktualne i wiarygodne informacje na temat szczepień przeciwko koronawirusowi. Trzecia droga prowadzi przez formularz dostępny w internetowym koncie pacjenta.

Czy za szczepienie trzeba będzie zapłacić?

– Szczepienia w ramach Narodowego Programu Szczepień są bezpłatne, dobrowolne, populacyjne.

Jak będą przebiegać? Wiemy, kto pierwszy. A kto następny w kolejce?

– Szczepienia przebiegać będą w 4 etapach. Etap „0” obejmuje pracowników sektora ochrony zdrowia. Etap „1” obejmuje służby mundurowe, pensjonariuszy zakładów opiekuńczych, osoby powyżej 60. roku życia, nauczycieli. Etap „2” obejmuje osoby poniżej 60. roku życia z chorobami przewlekłymi zwiększającymi ryzyko ciężkiego przebiegu zakażenia Covid–19. Etap „3” obejmuje pozostałą część społeczeństwa.

W przypadku dostępności szczepionek ponad zainteresowanie na określonym etapie, ze szczepień będą mogły korzystać osoby z kolejnych grup.

Jaki będzie przebieg szczepienia?

– Osoby zgłaszające się do szczepień przyjmowane są przez pracownika biurowego, wypełniają z jego pomocą ankietę. Następnie są kierowane do lekarza celem ostatecznej kwalifikacji do szczepienia. Po pozytywnej kwalifikacji wykonywane jest przez pielęgniarkę szczepienie.

– Należy zdecydowanie zaznaczyć, że im osoba jest starsza, im bardziej schorowana (ale w stanie stabilnym choroby), tym ma większe wskazania do szczepienia – dodaje dr Mackiewicz

Jak się podaje szczepionkę?

– Szczepionkę podaje się domięśniowo, w mięsień naramienny. Po szczepieniu osoba szczepiona pozostaje przez 15 minut w obserwacji w punkcie szczepień.

Będziemy szczepieni dwukrotnie…

– Pełen cykl szczepienia preparatem Comirnaty firmy Pfizer/BioNTech obejmuje dwie dawki podane w odstępie co najmniej 21 dni (3–4 tygodnie).

Osoby wykluczone z programu szczepień, to...

– Ponieważ nie określono dotychczas bezpieczeństwa stosowania ani skuteczności produktu leczniczego w grupie ciężarnych, karmiących matek oraz osób do 16. roku życia, te grupy pacjentów zostały wyłączone z programu szczepień.

Jakie są przeciwwskazania do szczepienia?

– Bezwzględnym przeciwwskazaniem do szczepienia jest znana nadwrażliwość na jakikolwiek składnik szczepionki.

A jaki jest skład szczepionki?

– Skład szczepionki: jednoniciowy informacyjny łańcuch RNA, PEG – osłonka lipidowa chroniąca łańcuch ww. kwasu nukleinowego, cholesterol potasu, chlorek potasu, diwodorofosforan sodu, chlorek disodu, fosforan dwuwodny, sacharoza, woda do wstrzykiwań.

Względnym przeciwwskazaniem jest ostra infekcja przebiegająca z wysoką gorączką oraz ostre fazy chorób internistycznych, wczesny okres okołozabiegowy.

Czy po ustąpieniu tych objawów można się zaszczepić?

– W tych przypadkach przeciwwskazanie jest jedynie czasowe. Po ustąpieniu ostrej fazy infekcji, po uzyskaniu poprawy stanu chorego można bezzwłocznie przeprowadzić szczepienie. Uzasadnieniem w przypadku ostrej ciężkiej infekcji jest możliwość wytworzenia słabej odpowiedzi odpornościowej. Z kolei w ciężkich stanach chorobowych priorytetowe jest np. leczenie zawału mięśnia sercowego lub udaru mózgu niż przeprowadzanie szczepienia. Poza tym występujące powikłania choroby podstawowej mogłyby fałszywie zostać przypisane szczepieniu.

Czy szczepionka może wywołać chorobę zakaźną?

– Przeciwwskazaniem do szczepienia nie są stany obniżonej odporności. Historycznie, szczepionki, które zawierały atenuowane żywe drobnoustroje, mogły w stanach obniżonej odporności przełamać odporność chorego i wywołać chorobę. W przypadku szczepionki stosowanej przeciwko SARS–Cov–2 wywołanie choroby zakaźnej jest całkowicie wykluczone. Problemem może być obniżona

eprasa.pl 0c9e57a1e8

skuteczność szczepionki wynikająca z mniejszej reaktywności układu immunologicznego.

Czy można się w tak zwanym międzyczasie zaszczepić przeciwko np. grypie?

– Zalecane jest zachowanie 2–tygodniowego odstępu od innych szczepień, aby uniknąć ewentualnego nałożenia się niepożądanych odczynów poszczepiennych.

Czy osoby, które przechorowały Covid–19, powinny się zaszczepić?

– Tak. Ja sam przechorowałem Covid–19, ale mimo to się zaszczepię. Przejście choroby nie gwarantuje nabycia odporności na zakażenie koronawirusem.

Jakie mogą być objawy uboczne?

– Po zaszczepieniu ponad miliona pacjentów na świecie (USA i Wielka Brytania) odnotowano łącznie 8 przypadków ostrej reakcji anafilaktycznej. Prawdopodobnie przyczyną była osłonka chroniąca łańcuch RNA (PEG). Takie reakcje były już wcześniej obserwowane po podaniu innych leków zawierających tę substancję. Dlatego tak ważne jest uważne zebranie wywiadu w kierunku występujących w przeszłości reakcji alergicznych po podaniu leków, szczepionek. Nie ma to nic wspólnego z tak masowo występującymi we współczesnym świecie alergiami na pyłki roślinne, roztocza, orzechy i wiele innych.

Jakie mogą być reakcje organizmu po szczepieniu?

– Większość niepożądanych reakcji poszczepiennych, które możemy obserwować, związanych jest z lękiem, reakcjami wazowagalnymi (omdlenia), hiperwentylacją, reakcjami związanymi ze stresem. Dlatego tak ważna jest pełna informacja o przebiegu szczepienia oraz 15–minutowa obserwacja pod nadzorem personelu medycznego w punkcie szczepień.

Najczęstszymi objawami niepożądanymi obserwowanymi w trakcie szczepień są: bóle głowy, bóle mięśniowo–stawowe, dreszcze, gorączka, obrzęk i ból w miejscu wstrzyknięcia.

Dziękujemy za rozmowę.

Grażyna Grabowska

Panie Winicjuszu, pamiętamy!

Mijaliśmy go na ulicach Pabianic, bo był piechurem niestrudzonym. Mało kto wiedział jednak, że ten zawsze uśmiechnięty starszy pan jest wielkim znawcą, miłośnikiem i popularyzatorem książek francuskiego pisarza Juliusza Verne'a, członkiem słynnego Société Jules Verne

Winicjusz Łachaciński podczas spotkania z uczniami „szesnastki"

Mija 20 lat od śmierci Winicjusza Łachacińskiego, którego pasją życia były książki napisane przez „Czarodzieja z Nantes" (tak we Francji nazywa się Juliusza Verne'a – autora m.in.: „Tajemniczej wyspy", „Dzieci kapitana Granta", „W 80 dni dookoła świata"). Pan Winicjusz tłumaczył je, katalogował, nosił do szkół i bibliotek, „zarażał" mieszkańców Pabianic Vernem – pisarzem o nieprawdopodobnej wyobraźni.

Regularnie zaglądał też do redakcji ***Życia Pabianic***, gdzie zawsze był mile widzianym gościem. Jeśli chciał wydrukować w gazecie swój kolejny artykuł o francuskim pisarzu – robiliśmy to natychmiast.

– Miałem zaszczyt i przyjemność znać pana Winicjusza – opowiada doktor Krzysztof Czubaszek, prezes Polskiego Towarzystwa Juliusza Verne'a. – Spotykałem się z nim w Pabianicach, obficie korespondowaliśmy.

Na bardzo ciekawe spotkania z Łachacińskim doktor Czubaszek przyjeżdżał z Warszawy. Zawsze wybierał się tutaj z wielką ochotą, gdyż nikt inny w Polsce nie wiedział tyle o francuskim pisarzu, co pan Winicjusz. Spotkania dwóch pasjonatów ciągnęły się godzinami.

– A zaczęły się w 1987 roku, gdy pierwszy raz usłyszałem w telewizji o panu Winicjuszu – opowiada Krzysztof Czubaszek. – Wysłałem do niego list, ale nie znałem adresu. Na kopercie napisałem tylko imię, nazwisko oraz nazwę miasta: „Pabianice". List doszedł, co świadczyło o tym, że pan Winicjusz był tu dobrze znany.

„Francuz" znad Dobrzynki

Winicjusz przyszedł na świat w 1920 roku w Pabianicach. Miał siedem lat, gdy rodzice „za chlebem" wyjechali do Francji. Dotarli na północ kraju. W Amiens, gdzie mieszkał stryjek Winicjusza, Łachacińscy dostali pracę w fabryce włókienniczej. Chłopiec chodził na kurs języka francuskiego. Robił ogromne postępy, po roku przyjęto go do francuskiej szkoły powszechnej. Już wówczas swobodnie czytał po francusku. Pierwszą książką, jaka wpadła w ręce Winka, był „Piętnastoletni kapitan" – powieść francuskiego pisarza Juliusza Verne'a. Mały czytelnik nie wiedział wówczas, że codziennie w drodze do szkoły przechodzi obok domu pisarza, który wkrótce zawładnie jego wyobraźnią (ostatnie lata życia Verne spędził w Amiens). Później z pasją Winek czytał także „Tajemniczą wyspę" i „Dzieci kapitana Granta".

Juliusz Verne (1828–1905) fascynował chłopca z Pabianic. Czytając kolejne powieści Francuza, doskonalił swój język francuski. Trwało to osiem lat. Gdy rozszalał się światowy kryzys gospodarczy, z francuskich fabryk i kopalń w pierwszej kolejności zwalniano cudzoziemców. W 1935 roku bezrobotni Łachacińscy wrócili do Pabianic. Winicjusz miał wtedy 15 lat. Poszedł do polskiej szkoły, potem do pracy. Dzięki świetnej znajomości języka francuskiego, tłumaczył urzędowe dokumenty, uczył dzieci. W swym mieszkaniu zgromadził wszystkie książki Juliusza Verne'a i tysiące stron korespondencji z miłośnikami „Czarodzieja", rozrzuconymi po świecie.

Legitymacja nr 1

40 lat temu dawni znajomi Winicjusza z francuskiego miasta Amiens – członkowie Société Jules Verne (Towarzystwa Juliusza Verne'a), odnaleźli go w Pabianicach. Winicjusz dostał trudne zadanie – opracowanie bibliografii wydanych w Polsce książek Verne'a. Żmudna praca, wymagająca niezwykłej cierpliwości i dokładności, trwała pięć lat. Francuzi nie mieli pojęcia, że w Polsce wydano aż tyle książek Juliusza Verne'a – nierzadko w kilka miesięcy po francuskiej premierze. Niebawem Winicjusz Łachaciński został przyjęty do elitarnego Société Jules Verne i rozpoczęła się jego niezmordowana działalność popularyzatorska.

Współpracował z łódzką Miejską Biblioteką Publiczną. W Domu Kultury „Lutnia" na Bałutach organizował spotkania i pokazy filmowe na temat Francji i Verne'a. W roku 1987 razem z gazetą „Świat Młodych" i Telewizją Dziewcząt i Chłopców zorganizował akcję „Wakacje z Verne'em", zakładając ogólnopolski klub miłośników pisarza.

Rok później zawiązał Klub Miłośników Verne'a przy pabianickiej Szkole Podstawowej nr 16. Podczas cotygodniowych spotkań opowiadał uczniom o francuskiej kulturze i bezinteresownie uczył ich języka francuskiego.

Był człowiekiem schorowanym. Wciąż jednak blisko współpracował z Société Jules Verne i polskimi miłośnikami francuskiego pisarza. W 2000 roku do Pabianic dotarła przesyłka – legitymacja członkowska nr 1 wystawiona na nazwisko pabianiczanina Winicjusza Łachacińskiego oraz tytuł honorowego prezesa Polskiego Towarzystwa Juliusza Verne'a z siedzibą w Warszawie.

Winicjusz Łachaciński zmarł 6 stycznia 2001 roku w rodzinnym mieście. Spoczął na cmentarzu ewangelickim.

6 stycznia, w 20. rocznicę śmierci, przy Jego mogile spotkają się pasjonaci, tacy jak On.

– Jeśli nic nie stanie na przeszkodzie, zamierzam odwiedzić miejsce spoczynku Winicjusza Łachacińskiego – mówi doktor Krzysztof Czubaszek, prezes Polskiego Towarzystwa Juliusza Verne'a. – Byłoby miło, gdyby Pabianice pamiętały o panu Winicjuszu i gdyby tego dnia także mieszkańcy oraz przedstawiciele lokalnych władz złożyli kwiaty na grobie tego niezwykłego człowieka. (rok)

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Aż ślinka ciekni

– czyli „smaków Pabianic” ciąg dalszy

Słony serek „widzewski”, pabianickie bułki z piekarni PSS Społem, pączki z baru „Agatka”, frytki, zapiekanki i hot–dogi faszerowane pieczarkami – to kolejne smaki dzieciństwa i młodości, o jakich opowiadają mieszkańcy naszego miasta. W świątecznym *Życiu Pabianic* wspominaliśmy świeżutki chleb z piekarni Nowakowskich, kaszankę z masarni Grali, deserówki z cukierni Antczaka przy sądzie. Teraz opowieści ciąg dalszy:

Liderem smaków dzieciństwa jest homogenizowany serek „widzewski”. To produkt pabianickiej mleczarni przy ul. Partyzanckiej (była taka), robiony jeszcze w latach 90. zeszłego wieku. Wielu mieszkańców naszego miasta wciąż pamięta zieloną naklejkę na plastikowym pojemniku ze słonym „widzewskim”. „Nie było lepszego śniadania niż ten serek z bułką ze społemowskiej piekarni–gigant” – uważa Grażyna Drzewiecka–Szeler.

„I serek widzewski, i bułka pabianicka są nie do podrobienia” – twierdzi Marta Budaszewska–Knieja. „Ja uwielbiałam jeść go z ciepłym okrągłym chlebkiem z ulicy Bocznej…” – rozmarzyła się Izabela Wróbel. „Dla mnie to był po prostu miód” – wspomina Michał Jarmakowski. Peany na cześć serka widzewskiego wygłosiły także:

Agnieszka Rolak, Karolina Grzelik i Goha Jaguszewska.

Chwalono także inne serki z naszej (zlikwidowanej) mleczarni. „Coś pysznego! Ile ja ich zjadłam, gdy jako laborantka Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Pabianicach oceniałam jakość serków waniliowych, truskawkowych i czekoladowych” – wspomina Jadwiga Bednarek.

Pączki z „Agatki”

Mocno w pamięci pabianiczan odcisnęły się świeżutkie pączki sprzedawane w barze „Agatka” przy ulicy Waryńskiego – niedaleko skrzyżowania z Armii Czerwonej (Zamkową). Ich niezrównany smak wspomina siedem osób. Aleksandra Iwin, która mieszkała w pobliżu, opowiada, że oprócz pysznych pączków, w „Agatce” była druga atrakcja – automat telefoniczny na monety. „Tam miałam najbliżej, aby do kogoś zadzwonić” – wspomina. „A po rozmowie obowiązkowo kupowałam pączki”.

W jednym rzędzie z pączkami z „Agatki” Tomasz Karczmarczyk stawia ptysie z cukierni Malinowskiego przy ulicy Warszawskiej oraz lody z drewnianej budki przy Kilińskiego. A Barbara Wagner dorzuca do tego rurki z bitą śmietaną z kiosku przy ulicy Pułaskiego i obiadki w barze „Słonecznym”.

Duże i szczerze nadziane marmoladą pączki z baru „Agatka” nasza czytelniczka, pani Jaguszewska, nazwała „poezją”. Nie zapomniała przy tym smaku pizzy na grubym cieście, wypiekanej na Gubałówce.

Najlepsze były pączki z baru „Agatka”, ptysie z cukierni Malinowskiego przy Warszawskiej, lody z drewnianej budki przy Kilińskiego i rurki z bitą śmietaną z kiosku przy Pułaskiego – jednym tchem wymieniają łasuchy

Cieplutko o lodach

Smak lodów przewija się przez wspomnienia kilkunastu pabianiczan. O krojonych kuchennym nożem (zapakowanych w pergaminowy papier) lodach z niebieskiej budki przy ul. Kilińskiego (przy skrzyżowaniu z ul. Moniuszki) wciąż pamiętają panie: Bogumiła Błażejewska i Barbara Wagner.

„Przy dworcu kolejowym, niedaleko przejścia dla pieszych i ryneczku, też sprzedawano pyszne lody” – opowiada Liliana Tatara. „Jeździłam po nie moim superrowerem marki Wigry 3, z termosem. Lody wkładałam do termosu, a wafelki osobno”.

Z kolei Kasia Kwiatkowska po lody z automatu biegała do „Pani Lodzikowej”. Tak nazywała sprzedawczynię bardzo smacznych lodów na Bugaju. „Były kręcone, z bakaliami i czekoladą” – wspomina Marta Szkudlarek.

Inni dobrze wspominają lody sprzedawane na ulicy Pułaskiego. „Podawał je pan z protezą dłoni, zawsze w czarnej rękawiczce” – opowiada jeden z naszych czytelników.

Gabriela Walczak doskonale zapamiętała smak lodów z okienka restauracji „Stylowa” przy ul. Armii Czerwonej, róg Narutowicza.

Karina Kazimierczak przypomniała nam o lodach z Buczku, które ponoć do dziś zachowały ten smak, jaki miały 30 lat temu. Wspominane były także lody włoskie z ulicy Niecałej przy Moniuszki.

Ta „sodówka”, ta oranżada

Zielona oranżada z rozlewni Malinowskiego przy ulicy 20 Stycznia, syfony z wytwórni Poleskich, Wirskiej i PSS Społem, biała oranżada przywożona do Pabianic z Nowej Gadki i Dłutowa – to nie wszystkie „stare” napoje, których smak wciąż pamiętamy. Przemysław Matyjaszczyk z apetytem wspomina wodę sodową z saturatora, który pod koniec lat 80. stał naprzeciwko Szkoły Podstawowej nr 5. A także oranżadę z nieistniejącego już dziś warzywniaka przy zakręcie torów tramwajowych na Zielonej Górce.

Uliczny saturator przy „piątce” wspomina również Elżbieta Poniatowska–Burzyńska, która w dzieciństwie biegała tam po

eprasa.pl 0c9e57a1e8

ie

gazowaną wodę z sokiem. Z kolei Jolanta Stoberska podczas długiej przerwy w podstawówce biegła po torebkę oranżady w proszku i woreczek ryżu preparowanego do sklepu Strzeleckiej przy ulicy Armii Czerwonej, blisko szkół numer 5 i 11.

Tropem „szybkiego żarcia”

„Takich frytek jak ze smażalni na dawnym dworcu PKS przy ul. Kolejowej (obecnie Staszewskiego) nie ma już nigdzie” – uważa Liliana Tatara. Przy króciutkiej ul. Kolejowej stał też nieduży rożen. „Z najlepszą kiełbasą i kaszanką” – dodaje Tomasz Karczmarczyk. Klientami byli nie tylko pasażerowie autobusów.

„Dla mnie najsmaczniejszą kiełbaskę z rożna sprzedawano z budy przy ulicy Bagatela” – napisała Małgorzata Zmysłowska. „Jej zapach i smak pamiętam do dziś”. Tego samego zdania jest Agnieszka Ochman, która wspomina także frytki z budki przy Armii Czerwonej. Pani Agnieszka kupowała je, gdy wracała ze szkoły do domu.

„Tak dobrych frytek i tak dobrej kiełbaski jak ze smażalni na dawnym dworcu PKS przy ul. Kolejowej nie ma już nigdzie” – uważa wielu pabianiczan

Wielu zwolenników miało „szybkie jedzenie” z budek przy dworcu kolejowym. „Pamiętam smak hot–dogów z pysznymi pieczarkami zamiast kiełbaski” – napisała Agnieszka Rolak. „Bułki były napełniane gorącym farszem pieczarkowym. Takiego smaku już nigdy nie spotkałem. A było to pod koniec lat 80.” – wspomina Damian Seroka. „To te z budki u Grygi, palce lizać” – dodaje Michał Kostrzewa. Po zapiekanki chodziła tam także Małgorzata Cichocka–Spałka.

Sporo wspomnień kręci się wokół domu handlowego „Trzy Korony”. „Lubiłam hamburgery z budek przy SDH. Nie było lepszych! Jedzenie tych hamburgerów wymagało nie lada techniki. Najpierw wyjadało się surówki, co lepsi robili to „paszczowo”, reszta widelczykiem. Trzeba było wyjeść tak, by nie mieć warzywniaka na bluzie. Na końcu wcinało się bułę z mięchem” – opowiada Goha Jaguszewska. Hamburgery z budki sprzed „esdehu” wspominają też: Karolina Borowicz, Marta Szkudlarek, Przemysław Matyjaszczyk i Marek Rzepkowski.

„Dobra bułka z pieczarkami była na Bugaju, koło sklepiku z lodami. Sprzedawał tam pan z wąsami w białym fartuchu, nie zawsze pierwszej czystości. Ten pan smażył także frytki, wsypywane do papierowej torebki” – napisała Kasia Kwiatkowska.

Gdzie te frytki?

„A dla mnie najlepsze frytki zapiekane z serem i pieczarkami były w grill barze koło domu handlowego Fabian nad Dobrzynką” – wspomina Mariusz Popławski. „Obok mieliśmy bilard club. To były czasy, gdy większość z nas siedziała tam na wagarach”.

„Ja lubiłam frytki z małej budki przy ulicy Pułaskiego” – opowiada Magdalena Stachera. „Na długiej przerwie lecieliśmy po te smakołyki, jeśli tylko było za co je kupić”.

„Frytki z serem kupowałem obok sklepu Edbol. Pamiętam, że podawała je pani z bardzo ekspresyjnym makijażem” – napisał Marcin Roman Karwowski.

Sebastian Grzelik po frytki biegał do smażalni na Zielonej Górce, tej obok sklepiku motoryzacyjnego. „Można było lecieć na przerwie, przez płot Szkoły Podstawowej nr 5” – opowiada.

A może żeberka i śledzik?

Kluchy na parze z żeberkami i zasmażaną kapustą w barze „Warszawskim” koło sądu (ul. Warszawska) wspomina Tomasz Karczmarczyk. „Dobre mieli też koreczki ze śledzi” – dodaje.

„A ja pamiętam smak kurczaka ze sklepu Edbol” – napisała Mila Strzelecka.

„Dlaczego nikt nie powtórzy takiej pizzy z zielonym groszkiem, jak piekli na Gubałówce?” – pyta Tomasz Nowacki. „Teraz każdy robi tylko okrągłe placki”.

Kasia Bekier wspomina galaretkę w szklanym pucharku, z kleksem prawdziwej bitej śmietany. Podawano ją w kawiarni „Murzynek”. To było coś!” – napisała. „Chodziłam tam z tatą i zawsze było to wydarzenie”.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

foto: Kamil Misiek

MOJE MIASTO: co tu lubię, co bym zmienił?

Co najbardziej lubisz w Pabianicach? Co chciałbyś zmienić? Te dwa pytania zadał pabianiczanom Krzysztof Rąkowski – szef Rady Miejskiej. Oto głosy pabianiczan:

DOROTA WALCZAK:
– Chciałabym, aby w naszym mieście było czyściej i służby do tego powołane bardziej zwracały uwagę na czystość. Ludzie zaśmiecają miasto, w piecach palą, czym się da. Dron powinien kontrolować zwłaszcza kominy domów na Starym Mieście – w stronę Rzgowa.

HALINA ZAJĄCZKOWSKA:
– Najpiękniejsze miejsca w Pabianicach to Park Słowackiego i Lewityn. Czas pomyśleć o zmianach w ogrzewaniu budynków, zwłaszcza kamienic komunalnych. Przecież to z pieców węglowych mamy wielki smog, który truje mieszkańców.

MAŁGORZATA CICHOCKA–SPAŁKA:
– Lubię spacerować w parku Wolności i posiedzieć na dworcu PKP, obserwując pociągi. Jaki teraz nasz dworzec jest ładny…

AGNIESZKA ŚMIGIELSKA:
– Lewityn jest super. SDH trzeba dać drugie życie. Straszy też druga strona bulwarów.

AGNIESZKA WARCHOLIŃSKA–NOWAK:
– Czekamy, aż tramwaj wróci na swoją trasę i połączy Łódź z Pabianicami. Spędziliśmy w tramwajach wiele godzin, jeżdżąc do siebie: mąż i ja.

KRZYSZTOF JANICKI:
– Chciałbym nową salę sportową i basen.

MAŁGORZATA KOLASA:
– Nasze miasto jest ładniejsze z roku na rok. Szkoda tylko, że o wiele mniej dzieje się na Piaskach. Nie mogę doczekać się ukończenia ścieżek rowerowych. Oby w mieście było ich jak najwięcej.

ANNA TOMASIK:
– Lewityn przeszedł super zmiany, lubię to miejsce. SDH „Trzy Korony" nadaje się do remontu w trybie pilnym.

MICHAŁ SAŁAGACKI:
– Najbardziej w Pabianicach lubię ulicę Akacjową, ale najchętniej zamieniłbym ją na asfaltową.

DOROTA PYTKA:
– Lubię Lewityn i kino Tomi. Remonty sprawiają, że nasze miasto z roku na rok staje się ładniejsze!

ROBERT KUPISIAK:
– Lewityn, szczególnie nocą, kiedy światło latarni daje niesamowity klimat.

GOSIA SIELSKA:
– W Pabianicach najbardziej podobają mi się ścieżki rowerowe oraz Lewityn.

GABRIELA ANDRYCH:
– Ścieżek rowerowych (dla mnie nr 1) przydałoby się więcej.

MARTA BASZCZYK:
– Najbardziej w Pabianicach lubię niesamowity klimat. To małe miasteczko, w którym się urodziłam i wychowałam. Mam z Pabianic wiele pięknych wspomnień z miejsc, do których chodziłam z moją ukochaną babcia: bulwary, Lewityn, Zamkowa i park z Zamkiem. W sumie każda uliczka Pabianic ma niespotykany klimat. Co prawda, nie mamy tu wielu zabytków, ale to miasto ma serce i duszę. Przez lata wypiękniało i odżyło. Nie chciałabym mieszkać gdzie indziej.

ANNA TAMECKA:
– Bardzo ładny mamy Lewityn.

IZA PIETRAS:
– Podoba mi się Lewityn i Park Słowackiego. Teraz jest tam inaczej, bardzo ładnie.

KACPER TRĘBACZ:
– Brakuje miejsc, w których może się spotykać młodzież. Oczywiście jest Lewityn, ale spędzać cały czas na Lewitynie, to aż nudne się robi.

IRENA JUREK:
– Najbardziej pochwalam promowanie zdrowego stylu życia, czyli wszelkie formy sportu. Natomiast co do zmian, to należałoby bardziej wnikliwie analizować potrzeby bieżące. Jedną z takich potrzeb jest chodnik na ulicy 20 Stycznia – tzn. dokończenie rozbudowy, która trwa już tyle lat…

GOSIA SIELSKA:
– Zmieniłabym rozkłady jazdy autobusów w weekendy. Często jeżdżą jeden za drugim, a później przez około pół godziny nie ma żadnego.

WIESŁAWA STRZELEC:
– W Pabianicach podoba mi się wszystko: domy, ulice, ludzie, przepiękny Lewityn, a w szczególności moja ulica, na której zawsze świeci słońce.

DARIA PIECYK:
– Mieszkam tu od 5 lat. Wybrałam to miasto, bo do każdej potrzebnej mi instytucji mam tutaj bardzo blisko. Pojawia się więcej miejsc z przestrzenią – na aktywność fizyczną. Miejsca, gdzie można odpocząć, to: Lewityn, park Wolności i Park Słowackiego. Miejsca z duszą – kino Tomi.

ANNA RABIEGA:
– Najpiękniejsze miejsce w Pabianicach to Lewityn, Park Słowackiego, park Wolności. Brak tylko rozrywek.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

MAGDA GŁĄBICKA:
– Chociaż to nie jest moje rodzinne miasto, bo mieszkam w Pabianicach dopiero od kilku lat, to polubiłam je szczególnie za park Wolności, Lewityn.

MAREK CHROPSKI:
– Drogi rowerowe i poprawa estetyki przestrzeni publicznej. Czekam na efekty rozbudowy infrastruktury rowerowej i przedłużenie bulwarów do MOSiR–u, który robi wrażenie.

ALEKSANDRA PRZYBYŁ:
– Pabianice to mieszanka mentalnego i stylistycznego głębokiego PRL–u z XXI wiekiem (w postaci hybrydowych autobusów). Pierwsza myśl po przyjeździe tutaj i wyjściu do sklepu po bułki – Pabianice to „żywy skansen".

DANUTA DORUCH:
– Podoba mi się Lewityn, ścieżki rowerowe i Centrum Seniora ze wspaniałymi zajęciami, których podczas pandemii bardzo nam brakuje.

MAŁGORZATA OKONIEWSKA:
– Najbardziej lubię główną ulicę – Zamkową. Zwłaszcza wiosną, gdy kwitną piękne kwiaty. Zimą czekam na świecące ozdoby świąteczne. Zawsze wtedy tak ustawiam drogę do domu, by moje dzieci mogły oglądać światełka na Zamkowej. Co bym zmieniła? Przydałoby się więcej koszy na śmieci, bo czasem jak idę z dziećmi, to nie ma gdzie wyrzucić papierka.

JANINA JAKSA:
– Cieszy mnie rozwijająca się atrakcyjność Lewitynu. Zwiększająca się ilość ścieżek rowerowych.

JUSTYNA DOPIERALSKA:
– A ja bym wprowadziła jakieś miejsca rozrywki – pokroju Rock Fabryki czy Sin City, które odeszły w niebyt. W normalnych czasach na weekendy pozostają tylko puby albo wyjazd do Łodzi.

AGNIESZKA OCHMAN:
– Najbardziej podoba mi się ścieżka rowerowa od Starego Rynku przez miasto oraz modernizacja tramwaju 41. Nie podoba mi się brak dodatkowego oświetlenia przy przejściu Orla/Łąkowa. Jestem niepełnosprawna, mam problem z chodzeniem.

JOANNA POPRAWA:
– Najbardziej lubię pola hermanowskie, urokliwe o każdej porze roku. Jedynie te nielegalne wysypiska psują spacery. Chciałabym zmienić mentalność ludzi, którzy nie szanują tego fajnego miejsca, ale to ciężkie zadanie...

ANKA SMOLAREK:
– Cieszę się, że Pabianice pięknieją i jest coraz więcej miejsc, gdzie można wyjść, ale przydałoby się zadbać jeszcze o Strzelnicę – ogromny park, gdzie wiele rodzin mogłoby spędzać czas. Niestety, wieje tam pustką.

MAŁGORZATA WERNER:
– A ja jestem zadowolona, że w Pabianicach jest „Tkalnia" i blisko mam do Hebe.

ANETA KOŁODZIEJCZYK:
– Plac na Starym Rynku, oświetlenie fontann, no i plac zabaw dla dzieci.

PAULINA MIKUTA:
– Pabianic nie zamieniłabym na żadne inne. To moje miasto. Wszędzie blisko, przyjazna społeczność... Podoba mi się sposób zarządzania miastem i projekty obywatelskie... Trochę brakuje tu miejsc rozrywkowych, pubów. Przeszkadzają mi śmieci na wolnych przestrzeniach, np. koło szpitala. Przydałby się nowy Stary Rynek.

NATALIA MALINOWSKA:
– Pabianice to piękne miasto! Ma wiele ciekawych miejsc, począwszy od Lewitynu, aż po Park Słowackiego. Warto tam zajrzeć. Miasto się wzbogaca w ścieżki rowerowe, siłownie w plenerze. Jedne z lepszych inicjatyw to kino letnie pod chmurką na nowym tarasie przy świetnym wodnym placu zabaw, Dni Pabianic i Dni Powiatu, gdzie miło można spędzić czas przy muzyce i występach.

RAFAŁ NAGIEL:
– Mieszkam w Pabianicach od ponad roku. Podoba mi się, że wszystko tu jest „pod ręką", że można zrobić zakupy i załatwić wiele spraw, nie przemieszczając się z jednego krańca miasta na drugi, nie tracąc czasu na stanie w korkach.

Może przydałoby się więcej parków, terenów zielonych? Jest przestrzeń na południe od ulicy PCK, „Jutrzkowice". Może te tereny oczyścić i zagospodarować?

EWELINA AGNIESZKA STĘPNIAK:
– Najbardziej lubię: miejsce Lewityn i ścieżki rowerowe oraz las koło wsi Sereczyn i Rydzyny, a także biegać po parku Wolności. Zmieniłabym w Pabianicach: mógłby powstać piękny ogród botaniczny na jakimś pustym polu.

MARIANNA WOLNA:
– Najbardziej podoba mi się zagospodarowanie Lewitynu i zieleń wokół osiedli mieszkaniowych. Miasto jest coraz piękniejsze.

RADEK BIAŁY:
– Mija rok, odkąd jestem pabianiczaninem. Bardzo podoba mi się Lewityn, okoliczne lasy. Promocja sportu też na plus. Macie najlepsze pieczywo. A tutejsze restauracje o poziom biją te z wielkich miast. Macie najlepsze kebaby. Wszędzie jest blisko. Podoba mi się weekendowy spokój Pabianic. Jak na nieduże miasto, to całkiem fajnie działa komunikacja miejska. Co bym zmienił? Obowiązkowo wytyczyłbym drogę rowerową na ulicach Zamkowej i Warszawskiej, bo do tej pory jazda tam na rowerze to igranie z życiem. Służby oczyszczające ulice chyba długo śpią, bo bardzo często na chodniku leży potłuczone szkło. Mowa o ulicach Warszawskiej, Piotra Skargi, Zamkowej. Przydałoby się więcej monitorowanych skrzyżowań, bo kultura jazdy niektórych kierowców woła o pomstę, np. na ulicach: Konstantynowskiej i Partyzanckiej. Przydałaby się też droga rowerowa do Konstantynowa, Lutomierska, ale to już zadanie powiatu.

JACEK GERWAZY BIELECKI:
– Chciałbym, by pasy na przejściach dla pieszych były nie równoległe, a biegły w poprzek jezdni.

MACIEJ POROS:
– Najbardziej lubię park Wolności. Gdy pojawi się oświetlenie przy równiutkim asfalcie, to będzie fajnie i... bezpieczniej. Jeszcze tylko trzeba zrobić porządek z połamanymi drzewami...

MIGUEL BARTŁOMIEJCZYK:
– Podoba mi się coroczne upiększanie Zamkowej na Boże Narodzenie. Podoba mi się także Lewityn i Park Słowackiego.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

90 lat temu w Pabianicach

» Gazety pisały wtedy o schwytaniu groźnego przestępcy, zastrzeleniu leśniczego, nocnym skoku na… sklepik szkolny, podrabianiu zapalniczek i lemoniady, wypadku dziecka podczas rąbania drewna, bijatyce rzeźników. Przeczytajcie:

W podwórzu kamienicy przy ulicy Konopnickiej 14 wydarzył się tragiczny wypadek. 13–letni Władysław Wesner, syn jednego z lokatorów domu, bez zezwolenia rodziców poszedł do komórki, zabierając tam brata, 4–letniego Janusza. Władek wziął się do rąbania drewna, w czym pomagał mu dzielnie braciszek, układając na pieńku kawałki drzewa. W pewnej chwili sąsiedzi usłyszeli przeraźliwe krzyki dobiegające z komórki Wesnerów. Jak się okazało, Władek Wesner obciął przez nieostrożność braciszkowi prawą dłoń. Ciężko okaleczonego Januszka przewieziono do szpitala.

„Echo", lipiec 1930

Bijatyka rzeźników

Od kilku lat zamieszkali przy ulicy Targowej rzeźnicy: Rozwens i Kociołek prowadzili walkę konkurencyjną. Sklepy ich znajdują się obok siebie, a każdy chciał mieć jak najwięcej kupujących. Dlatego obaj rzeźnicy starali się sprzedawać taniej niż sąsiad. Doprowadziło to do wzajemnej nienawiści. Pewnego dnia obaj wrogowie spotkali się w rzeźni przy ulicy Japońskiej. Nastąpiła ostra wymiana zdań, w końcu Rozwens rzucił się na Kociołka i począł okładać go pięściami.

Srodze pobity Kociołek wniósł skargę do Sądu Grodzkiego. W obawie przed odpowiedzialnością Rozwens przeprosił Kociołka i sprawa została załatwiona polubownie. Tytułem odszkodowania za zadane ciosy Rozwens zapłacił Kociołkowi 200 zł. Atoli Rozwensowi – członkowi zarządu cechu rzeźników, wypłacono z kasy cechu 200 zł, jako zwrot kwoty zapłaconej Kociołkowi za pobicie. Kilku członków cechu nie zgadza się z tym i zamierza złożyć memoriał do władz nadzorczych.

„Echo", lipiec 1931

Na tropie zapalniczek

W Pabianicach rozwinął się potajemny handel zapalniczkami – fabrykowanymi skrycie i nieopodatkowanymi. Wdrożone przez władze skarbowe dochodzenie ustaliło, że zapalniczki fabrykuje Franciszek Sobolewski. Wczoraj Sobolewski zasiadł na ławie oskarżonych w Sądzie Okręgowym. Na rozprawie ustalono, że wykonał on jedynie kilka zapalniczek, że jest biedny i nie zajmował się wyrobem zapalniczek zawodowo, a jedynie z konieczności. Mając to na względzie sąd skazał Franciszka Sobolewskiego tylko na 40 złotych grzywny.

„Kurjer Łódzki", kwiecień 1933

Skok na… piórniki

Przed sądem stanęli też trzej sprawcy nocnego włamania do sklepiku uczniowskiego przy Szkole Powszechnej nr 1 im. Promyka (ul. Pułaskiego). Złodzieje ci, po rozbiciu szafy, skradli całą jej zawartość w postaci przyborów szkolnych, a także gotówkę uzyskaną ze składek uczniowskich – w sumie 37 zł. Energiczne śledztwo organów bezpieczeństwa naprowadziło na ich ślad. Przestępcami okazali się dwaj młodociani osobnicy: Sobala i Bębnowski, stale mieszkający w Pabianicach oraz ich wspólnik, niejaki Nowak. Wszyscy zostali skazani. Młodociani na rok domu poprawczego, a Nowak – na miesiąc aresztu.

„Echo", luty 1934

Przyszła kryska na Jaconia

Brygada pościgowa poznańskiej policji wpadła na trop niebezpiecznego przestępcy – Zygmunta Jaconia z Pabianic. Kilkakrotnie już karany przez sądy Jacoń ukrywał się w stolicy Wielkopolski. Zbiegł tam z więzienia w Wejherowie, gdzie odsiadywał wyrok za kradzież z włamaniem w Gdyni. Przestępca czuł się bezkarny i dokonał też włamania do willi zamożnego kupca, kradnąc 20 zł i rewolwer.

Kiedy grunt zaczął mu się palić pod nogami, Jacoń wyjechał „na gapę" pociągiem. Ale spostrzegł go konduktor. Chcąc uniknąć aresztowania, zbieg wyskoczył z pędzącego pociągu, raniąc sobie twarz. Choć natychmiast zatrzymano pociąg i zarządzono akcję pościgową, Jacoń zbiegł. Dopiero wczoraj schwytany został przez policję na poznańskim Łazarzu i osadzony w areszcie. W kieszeni zbiegłego więźnia znaleziono skradziony rewolwer i 3 zł.

„Echo", czerwiec 1934

Fałszowali nawet lemoniadę

Władze bezpieczeństwa zarządziły baczniejszą kontrolę sprzedawanych w sklepach i budkach napojów gazowych i lemoniad. Podczas kontroli stwierdzono, że niejaki Haber Haspla sprzedawał lemoniadę z barwnikiem anilinowym, czego nie zaznaczył na etykiecie butelki. Został on skazany na 50 zł grzywny i 24 złote zwrotu kosztów badania zawartości butelki.

„Echo", maj 1935

Mściciel z rewolwerem

32–letni Stanisław Ś. został wydalony z pracy jako fornal w majątku ziemskim pod Pabianicami. Nie chciano go tam, gdyż miał opinię złodzieja i awanturnika. Pod koniec miesiąca fornal przybył do byłego pracodawcy Sokołowskiego, prosząc o ponowne przyjęcie do pracy. Gdy prośby nie wzruszyły Sokołowskiego, zwolniony fornal oświadczył, że odbierze sobie życie. Przyłożył lufę rewolweru do swej skroni, ale właściciel folwarku trwał w postanowieniu.

Fornal życia sobie nie odebrał, lecz gdy opuścił dom właściciela folwarku, spotkał kolegę – Kułakowskiego. Fornal podejrzewał kolegę, że przyczynił się do schwytania go na kradzieży. Z zemsty strzelił do Kułakowskiego, raniąc go. Za usiłowanie zabójstwa sąd skazał Stanisława Ś. na trzy lata więzienia, darując część kary z amnestii.

„Republika", styczeń 1936

foto. NAC, sygnatura: 1–G–5816

Zastrzelił szefa

W należącym do Eisertów majątku Porszowice pomocnik leśniczego Jan Twardowski, liczący lat 30, zastrzelił swego zwierzchnika. Stało się to podczas sprzeczki z leśniczym – Julianem Gatkem. Rozgniewany Twardowski wyjął rewolwer i strzelił do Gatkego, kładąc go trupem na miejscu. Zabity, liczący sobie 45 lat, osierocił żonę i 11–letniego synka. Zabójcę osadzono w areszcie w Pabianicach.

„Republika", maj 1936

zebrał: ***AD***

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Problemy skórne wskutek noszenia maseczek

Podrażnienia, odwodnienie, wysuszenie i trądzik to niektóre z problemów skórnych pojawiających się wskutek noszenia maseczek. To obserwacje z gabinetów kosmetycznych

foto: zbiory własne

Maseczki w okresie pandemii nosić oczywiście trzeba, to konieczne dla ochrony przed koronawirusem. Warto jednak zadbać w tym czasie o cerę, bo maseczka mechanicznie podrażnia skórę, czego efekty widać na policzkach, brodzie czy żuchwie. Można temu zapobiegać. Są na to proste sposoby. Wystarczy wybierać w drogerii odpowiednie, łatwo dostępne kosmetyki, a z niektórych produktów w czasie pandemii zrezygnować.

Kobietom specjaliści radzą między innymi, aby w okresie noszenia maseczek zmniejszyły ilość kosmetyków do makijażu – dla dobra swojej skóry.

– Maseczki powodują, że skóra codziennie jest mechanicznie złuszczana i podrażniana – mówi Martyna Snochowska, kosmetolog z salonu Tkalnia Spa & Wellness w Pabianicach. – Kolejny problem to odwodnienie. Jeśli płaszcz hydrolipidowy skóry, czyli powłoka ochronna naskórka, jest zaburzony, skóra łatwiej paruje i oddaje wodę, a przez to staje się bardziej wysuszona i wrażliwa.

W ostatnim czasie zauważamy także zaostrzenie zmian trądzikowych.

– Trądzik to nie tylko tak zwany pryszcz, ale także zaskórniki, z których później tworzą się zmiany ropne, a w konsekwencji przebarwienia pozapalne czy blizny – opowiada Martyna Snochowska.

Jak się przed tym chronić?

– Doradzałabym między innymi zmniejszenie ilości kosmetyków do makijażu lub zrezygnowanie z nich. Jest teraz moda na nakładanie na skórę dużej ilości produktów: od baz, przez podkłady, pudry, po rozświetlacze, bronzery i róże. Najlepiej byłoby zrezygnować z makijażu na rzecz dobrej pielęgnacji. Jeśli jednak nie możemy sobie na to pozwolić, zdecydujmy się na kosmetyki mineralne – radzi kosmetolog.

Dlaczego?

– Gdy mamy na twarzy kilka warstw kosmetyków takich, jak podkład czy bronzer, a potem zakładamy na to wszystko maseczkę, skóra jest obciążona kolejną warstwą, gorzej oddycha, pory się zanieczyszczają i zatykają, tworząc zaskórniki i powodując stany zapalne – tłumaczy. – Z maseczki zrezygnować nie możemy, z bronzera czy rozświetlacza – już tak.

Jakie kremy teraz wybierać?

Specjaliści zalecają, by w okresie jesienno–zimowym przejść z kremów nawilżających na odżywcze, bardziej tłuste. Takie kremy pomogą w regeneracji skóry łuszczącej się i podrażnionej.

– W drogeriach szukajmy kremów mających w składzie substancje, które naturalnie występują w naszej skórze, to jest: ceramidy, lecytynę, cholesterol. Pomogą one odtworzyć cement międzykomórkowy – wyjaśnia Martyna Snochowska.

Jak tłumaczy, ważnymi składnikami będą także pantenol, alantoina i bisabolol, które przyspieszą naturalne procesy regeneracyjne w skórze.

– Świetnie sprawdzą się kremy do skór naczyniowych, które z założenia redukują podrażnienia i zaczerwienienia, a dodatkowo koją, łagodzą i wzmacniają naczynka – opowiada Martyna Snochowska.

Ważne jest również oczyszczanie skóry.

– Przy skórze suchej, podrażnionej zalecam zmywać ją mleczkiem lub emulsją i tonizować wodą termalną. Jeśli peeling to peeling enzymatyczny, wykonywany rzadziej niż przed pandemią. Z kolei przy skórze łojotokowej z zaskórnikami czy stanami zapalnymi polecam oczyszczać skórę piankami lub żelami, a następnie tonizować ją tonikiem kwasowym, który zmniejszy wydzielanie sebum i powstawanie zmian trądzikowych, a także rozjaśni drobne przebarwienia. Przy takiej cerze świetnie sprawdzają się maseczki z glinkami, które są łatwo dostępne w drogeriach.

Rodzaj maseczki też jest istotny.

– Pod względem higienicznym korzystniejsze dla skóry są jednorazowe maseczki chirurgiczne niż te wielokrotnego użytku z tkaniny – przypomina kosmetolog.(J.P.)

reklama

NET-HOUSE
SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO
883 585 555
ul. Bugaj 53
www.net-house.pl

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej
KRAKEN PRALNIA WODNA
ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj” pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej firmy „Vector”
Promocja – dywany od 12 m² odbieramy i dostarczamy gratis!
PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– kołdry i poduszki
– koce
– narzuty flokati
Zlecenia dowozu: 721 667 058
42 214 80 10
Dowóz - 10,00 zł

eprasa.pl 0c9e57a1e8

SZUKASZ PRACY? Tu ją znajdziesz!

SZUKASZ stabilnej, godnie wynagradzanej pracy wraz z dodatkami do pensji i miłą atmosferą? Zapraszamy Cię do firmy GRALA, która zatrudni operatora linii produkcji opakowań foliowych. Praca w systemie 3–zmianowym, dla mężczyzn, w Woli Zaradzyńskiej. Poszukujemy osoby zmotoryzowane. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV: praca@grala.com.pl i poznaj naszą ofertę oraz warunki pracy.

PHILLIPS Poland poszukuje pracowników magazynu (wymagane doświadczenie i uprawnienia na wózki widłowe – mile widziane UDT), narzędziowni (ślusarz, szlifierz), ustawiacza maszyn i urządzeń (wtryskarek) oraz pracowników produkcji. Proponujemy stabilną pracę na umowę o pracę, pracę zmianową, opiekę medyczną. Zgłoszenia prosimy wysyłać na maila: praca@phillips–europe.com bądź telefonicznie: 42 215 34 34 (wew. 109).

ZATRUDNIĘ szwaczki – zakład i chalupniczki, proste kurtki. Tel. 789 222 612.

ZATRUDNIĘ szwaczki do szycia swetrów i dzianiny. Tel. 503 900 014.

ZATRUDNIĘ wykwalifikowanych dziewiarzy/–rki, pomocników dziewiarzy/–rek lub osoby do przyuczenia chętne do pracy na wyżej wymienionych stanowiskach. Tel. 503 900 014.

SZWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

ZATRUDNIĘ pracowników do prac wykończeniowych. Tel. 606 253 506.

POSZUKUJĘ niani do opieki nad starszym niemowlakiem. Tylko opieka nad dzieckiem po 3 godz. dziennie. Mile widziana osoba w średnim wieku z doświadczeniem. Tel. 516 099 270.

ZATRUDNIMY Panią do sprzątania hali produkcyjnej (3 zmiany poniedziałek–piątek). Wymagana książeczka sanepid. Praca STAŁA z możliwością przyuczenia. Darmowy dojazd do pracy z Pabianic i Konstantynowa Łódzkiego. Praca od stycznia. Tel. 784 025 070.

ZATRUDNIMY pracownika magazynu produkcji z uprawnieniami na wózki widłowe UDT– warunek konieczny (3 zmiany poniedziałek–piątek). Wymagana książeczka sanepid. Praca STAŁA, atrakcyjna stawka + 2 premie. Darmowy dojazd z Pabianic i Konstantynowa Łódzkiego. Praca od stycznia. Tel. 784 025 070.

ADMINISTRATORA nieruchomości mieszkalnej zatrudnię. Tel. 42 213 63 03.

ZATRUDNIĘ do prac budowlanych (murarz, zbrojarz), praca ok. Pabianic, stawka 17–20 zł/h. Tel. 501 568 466.

FIRMA KON–WIT z Ksawerowa zatrudni: – pracownika fizycznego – pracownika z prawem jazdy kat. C – pracownika z prawem jazdy kat. C + E. Zatrudnienie na podstawie umowy o pracę, 1– zmianowy system pracy. CV prosimy przesyłać na: recykling@konwit.pl.

OPERATORA minikoparki, koparko-ładowarki zatrudnię. Tel. 537 806 290.

ZATRUDNIĘ magazyniera. Tel. 507 121 184.

ZATRUDNIĘ dziewiarza na maszyny okrągłe. Tel. 502 910 081.

ZATRUDNIĘ hafciarzy z doświadczeniem lub do przyuczenia – stawki od 14 zł na rękę, na początek – oraz osoby do prac pomocniczych i wykończeniowych przy hafcie. Umowa o pracę. Praca stała. Klimatyzowana i ogrzewana hala produkcyjna. Pabianice, ul. Bugaj 85 a. Tel. 515 281 025.

BRYGADZISTE/MAJSTRA na budowę zatrudnię. Tel. 537 806 290.

zyciepabianic.pl

KUP E–WYDANIE

BEZ WYCHODZENIA Z DOMU

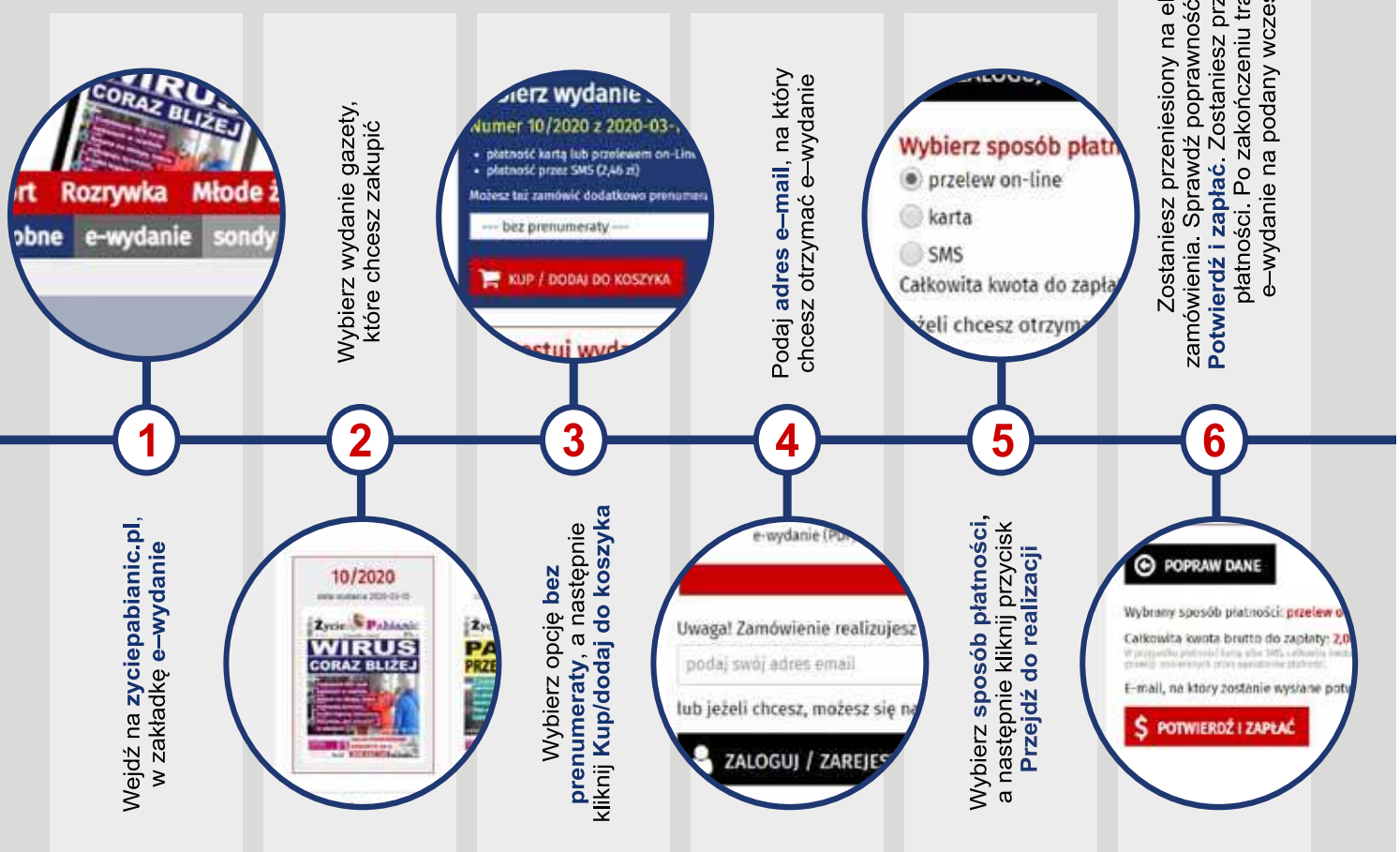

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Życie Pabianic

4.01.2021 r.

ogłoszenia drobne

ŻYCIE PABIANIC STARY RYNEK 7 TEL. 42 227 04 00
REDAKCJA CZYNNA: PN. 10.00–16.00 WT. 5.00–10.00 ŚR., CZW., PT. 10.00–16.00

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
✆ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ✆ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
✆ 512 364 696

KAMELEON PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI, itp
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
"MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29
DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

DLA DOMU

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PRANIE, czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerki. Tel. 503 506 536.

PRANIE tapicerki tanio, szybko, solidnie. Tel. 795 732 368.

FACHOWY montaż mebli obejmujący złożenie zakupionych przez Państwa mebli wraz z montażem sprzętów. Kompleksowy montaż obejmuje:
– złożenie mebli,
– przygotowanie blatu,
– montaż sprzętów do zabudowy kuchennej,
– regulacje mebli, itp.
Tel. 792 049 913.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 696 23 27 23.

PRZYŁĄCZA kanalizacji i wody, minikoparki, koparko–ładowarki, wywrotki, rozbiórki, fundamenty, roboty ziemne, piasek, żwir, gruz, przygotowanie terenu pod budowę. ANBUD. Tel. 510 725 302.

HYDRAULIK. Tel. 886 290 860.

ELEKTRYK. Tel. 886 290 860.

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

OFERUJĘ Państwu obróbki blacharsko–dekarskie gięte na wymiar. Obróbki blacharskie dostosowane do indywidualnych wymagań naszych klientów oraz standardowe, tj.: – parapety zewnętrzne, – kalenice proste i stożkowe, – pasy nad– i podrynnowe, – obróbki balkonowe, – ogniomury, – wiatrówki, – okapniki, – kątowniki, – ceowniki, – czapy kominowe, – maskownice, – inne nietypowe gięte wg indywidualnych rozwiązań technicznych. Zapewniamy szybką i terminową realizację. Możliwość transportu na miejsce budowy. Tel. 508 629 969.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz, koparki, rozbiórki, żwir, piasek, ziemia. Transport. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko – ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

USŁUGI transportowe. Tel. 785 632 930.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury VAT. Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE
422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

WYKOŃCZENIA wnętrz, remonty. Tel. 885 326 733.

CYKLINOWANIE parkietów i schodów. Tel. 509 493 840.

GLAZURA, terakota. Przeróbki hydrauliczne i elektryczne. Malowanie, tapetowanie. Tel. 601 962 400.

MALOWANIE, gładź, płyty k/g, panele, docieplenia poddaszy. Tel. 600 727 192.

TYNKI maszynowe. Tel. 794 379 692.

MALOWANIE, tapetowanie, montaż paneli podłogowych. Tel. 664 906 541.

KOMPLEKSOWE wykończenia domów i mieszkań. Malowanie natryskowe. Tel. 731 720 742.

PRANIE DYWANÓW
PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI,
USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie
lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 0c9e57a1e8

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota itp. Tel. 570 630 525; 517 239 047.

REMONTY – wykończenia wnętrz, docieplanie budynków. Tel. 668 364 049.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV– naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 692 344 928.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP, wszystkie. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KASACJA pojazdów. Tel. 535 231 237.

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

KAŻDE. Tel. 535 231 237.

MERCEDES C180 (1995), gaz – sprzedam. Tel. 729 884 027.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

NAUKA

POLSKI – przygotowanie do matury, egzaminu ósmoklasisty, korepetycje. Tel. 606 825 780.

ANGIELSKI dzieci 6–9 lat. Tel. 570 543 608.

MATEMATYKA dla klas 2–6. Tel. 570 543 608.

FINANSE

EXPRESS Finanse S. A. Pożyczki chwilówki– expresowo od 200 do 500 zł, z zajęciem komorniczym. Tel. 604 177 110, 795 871 222.

MEDYCZNE

DERMATOLOGIA, Dermatologia Estetyczna. Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

PSYCHOTERAPIA mgr Karolina Krauze. Tel. 668 547 950 www.terapia–psychodynamiczna.com

ESPERAL. Tel. 510 115 108.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

prof. dr hab. Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem
ul. Traugutta 6 – środy
Tel. 602 632 632

NFZ
protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ.
14.00–15.00.

PABIANICKIE CENTRUM MEDYCZNE
Kolonoskopia, gastroskopia, ECPW, ESD.
Specjalista chirurg Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E, Certyfikat Endoskopii Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego znieczulenia do badania – anestezjolog.
Wszystkie badania w insuflacji CO_2
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II p. Endoskopia.

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42–215–73–36
664 157 222

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu. Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy, odcinkowy. Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

MIESZKANIA

2 pokoje 35 m kw., centrum – do wynajęcia. Tel. 513 095 460.

DO wynajęcia mieszkanie 49 m kw. na Bugaju. Tel. 606 376 050.

DO wynajęcia M–3, 50 m kw., Bugaj. Tel. 797 552 445.

MIESZKANIE w kamienicy, 60 m kw., sprzedam. Tel. 721 822 312.

LOKALE

LOKAL handlowo–usługowy do wynajęcia, 32 m kw. Tel. 724 556 895.

RZGÓW–CENTRUM, budynek mieszkalny 50 m kw. do wynajęcia (mieszkanie, biuro). Tel. 704 411 291.

SPRZEDAM lub WYNAJMĘ
działający kiosk handlowy
– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.
Tel. 608 253 370, 502 030 124.

BIZNES

TANIE płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 1.550 zł, blachy trapezowe. Raty. Tel. 62 733 88 30, 607 680 103.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAM piec CO palnik Giersch. Tel. 692 741 901.

RÓŻNE

SKLEP MILENA
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków i wegetarian
– herbaty ziołowe, zioła
– duży wybór suplementów diet na różne schorzenia w tym odchudzające.
Pabianice, ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14.

WYŁĄCZCIE telewizory – poszukajcie na YT kanału „Moja Tolerancja". Poszukajcie na FB grupy „Rodacy Kamraci (NPTV)" – szukajcie prawdy.

KARMIRHEN
95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84
OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA
Sprzedaż, układanie, renowacja, rozbiórki, usługi kruszenia
USŁUGI HDSem
WYPOŻYCZANIE ZAGĘSZCZAREK, MINIKOPAREK, MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNĘTRZ
www.karmirhen.pl

PROFESJONALNE
SPRZĄTANIE
MIESZKAŃ • BIUR
HAL • PLACÓW
TEL. 502 030 124

P. P. H. U. Bohdan Guminiak
ul. Moniuszki 41a (dawny skup złomu)
509 018 347
42 215 68 29
PŁYTY
AKCESORIA
DOCINANIE
wiórowe, OSB, MDF, HFD, pilśniowe
sklejka • blaty kuchenne • parapety
fronty meblowe lakierowane, MDF
oklejanie PCV • inne usługi stolarskie
SCHODY DREWNIANE
buk, jesion, dąb, egzotyczne • drzwi i okna typowe i nietypowe • drzwi drewniane
altany • meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie
ul. Liściasta 4 42 213 96 77 509 018 347

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

ZATRUDNIĘ hydraulika z doświadczeniem. Tel. 788 731 761.

INSTALACJE gazowe. Zewnętrzne i wewnętrzne. Tel. 792 961 572.

SZWALNIA zatrudni pomoc – Piotra Skargi, praca siedząca, 6.00–14.00. Tel. 501 543 340.

KUPIĘ auto marki VW (nie import.), do 100 tys. km. Tel. 503 918 215.

JĘZYK polski. Tel. 530 442 877.

WRÓŻKA. Tel. 786 944 381.

NAUKA czytania dla dzieci. Tel. 600 425 033.

STOLARZA meblowego. Tel. 602 798 876.

OGŁOSZENIE
Wójta Gminy Pabianice
z dnia 4 stycznia 2021 r.

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pabianice (dla obszarów położonych w miejscowościach Pawlikowice, Rydzyny, Piątkowisko, Kudrowice, Żytowice, Porszewice, Świątniki, Szynkielew, Janowice, Okołowice, Jadwinin), wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 11 pkt 7 i 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 293 z późn. zm.) oraz art. 54 ust. 2 i art. 39 ust. 1, w związku z art. 46 pkt 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (tj. Dz. U. z 2020 r. poz. 283 z późn. zm.), w związku uchwałą Nr LXII/557/2018 Rady Gminy Pabianice z dnia 1 października 2018 r. w sprawie przystąpienia do zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pabianice, zmienioną uchwałą Nr XVII/142/2019 z dnia 28 października 2019 r.

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Pabianice (dla obszarów położonych w miejscowościach Pawlikowice, Rydzyny, Piątkowisko, Kudrowice, Żytowice, Porszewice, Świątniki, Szynkielew, Janowice, Okołowice, Jadwinin), wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Przedmiotowy projekt zmiany studium wraz z prognozą oddziaływania na środowisko wyłożony zostanie do publicznego wglądu w dniach **od 12.01.2021 r. do 02.02.2021 r.** w siedzibie Urzędu Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, pokój 11, w godzinach pracy urzędu, a także zostanie opublikowany na stronie www.bip.pabianice.gmina.pl.

Jednocześnie w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko przedmiotowego projektu zmiany studium informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w ww. terminie i miejscach.

Dyskusja publiczna nad rozwiązaniami przyjętymi w przedmiotowym projekcie zmiany studium odbędzie się w dniu **26.01.2021 r.** o godz. **11:00** za pomocą środków porozumiewania się na odległość. W dniu dyskusji na stronie www.bip.pabianice.gmina.pl. zostanie opublikowany link odsyłający do spotkania w formie online, na którym będzie możliwe zabieranie głosu, zadawanie pytań i składanie uwag. Dokładna instrukcja dotycząca instalacji i konfiguracji programu, za pośrednictwem którego odbędzie się dyskusja, oraz zdalnego włączenia się do dyskusji, dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej obok niniejszego ogłoszenia.

Zgodnie z art. 11 pkt 8 cyt. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w przedmiotowym projekcie zmiany studium, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać w formie papierowej (Urząd Gminy Pabianice, ul. Torowa 21, 95–200 Pabianice) lub elektronicznej, bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e–mail: gmina@pabianice.gmina.pl lub na adres skrytki ePUAP: /UrzadGminyPabianice/skrytka, kierując je do Wójta Gminy Pabianice. Uwaga powinna zawierać imię i nazwisko lub nazwę jednostki organizacyjnej, adres, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Uwagi należy wnosić w nieprzekraczalnym terminie do dnia 24.02.2021 r.

Uwagi niedotyczące problematyki zakresu zmiany studium oraz uwagi i wnioski złożone po upływie wyżej podanego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Pabianice.

Administratorem danych osobowych przetwarzanych przez Urząd Gminy Pabianice, w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Wójt Gminy Pabianice. Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych dostępna jest pod adresem www.bip.pabianice.gmina.pl.

Wójt Gminy Pabianice
Marcin Wieczorek

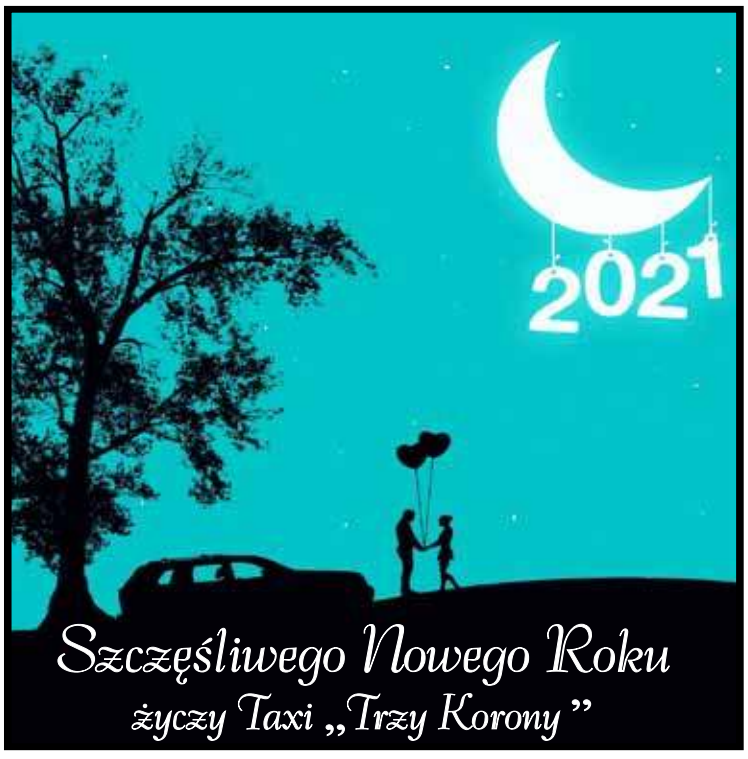

Biuro ogłoszeń Życia Pabianic
Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00
TO JEST MIEJSCE
NA TWOJĄ REKLAMĘ
zyciepabianic.pl
marketing@zyciepabianic.pl

eprasa.pl 0c9e57a1e8

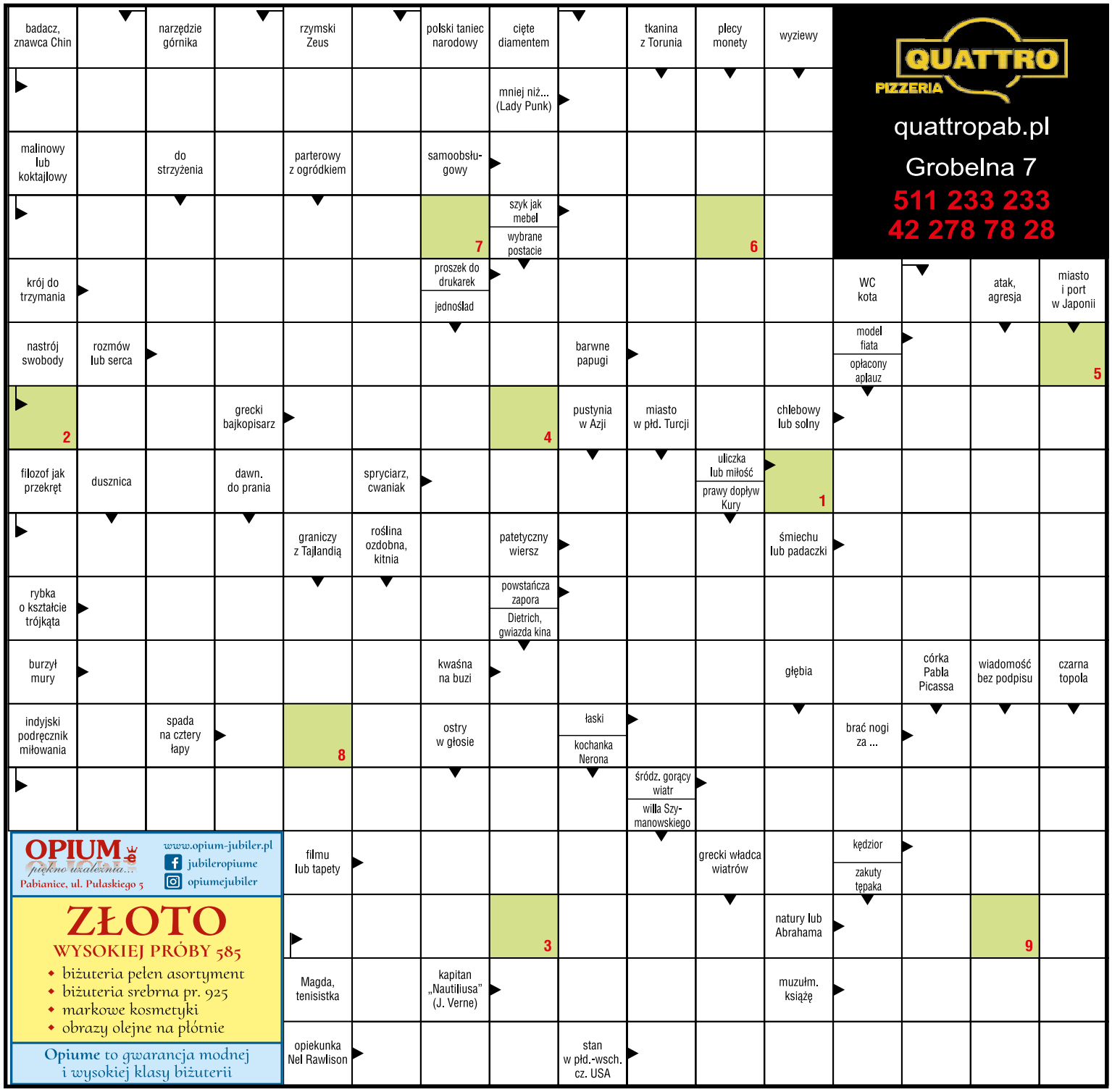

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

OPIUM piękno uzależnia...
Pabianice, ul. Pułaskiego 5
www.opium-jubiler.pl
jubileropiume
opiumejubiler
ZŁOTO
WYSOKIEJ PRÓBY 585
- biżuteria pełen asortyment
- biżuteria srebrna pr. 925
- markowe kosmetyki
- obrazy olejne na płótnie
Opiume to gwarancja modnej i wysokiej klasy biżuterii

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
W sprawach, które dotyczą pożyczek lub pieniędzy, bądź ostrożniejszy, bo przez nieuwagę możesz narazić się na straty. Nie odmawiaj bliskim pomocy, nawet jeśli wymagać to będzie zmiany planów.

BYK (20.04 – 20.05)
Aura sprzyja nowym przedsięwzięciom. Czas sprzyja nowemu spojrzeniu na sprawy zdrowia i diety oraz porzucaniu nałogów.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Będziesz senny i spokojny. Nie angażuj się w cudze konflikty, trudno będzie skoncentrować się na aktualnych wydarzeniach. Niektóre Bliźnięta odkryją w sobie talent literacki.

RAK (22.06 – 22.07)
W kłopotach pomogą przyjaciele, a twoje pomysły zyskają należny szacunek. Będziesz bardzo otwarty i towarzyski, warto poświęcić więcej czasu sprawom przyjaciół.

LEW (23.07 – 22.08)
Nie będziesz miał powodów do narzekań i trosk, jeśli tylko nie wplączesz się w jakieś ryzykowne układy towarzyskie. Zanim powiesz tak, pomyśl trzy razy.

PANNA (23.08 – 22.09)
Uważaj, bo upór i duma mogą okazać się złymi doradcami. Nie podejmuj trudnych decyzji pod wpływem chwilowego nastroju.

WAGA (23.09 – 22.10)
Wszystko, co ważne, będziesz robić z wielkim entuzjazmem i radością. Z tego powodu powiedzie się większość twoich zamierzeń.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Zatęsknisz za urlopem i odpoczynkiem. Nie ulegaj presji i spędź czas tak, jak najbardziej lubisz. Aura sprzyja porządkom w szafach i zabiegom kosmetycznym.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Będziesz w swoim żywiole. Twórcze pomysły sypać się będą jak z rękawa. Masz szczęście w grach i w miłości, coś ważnego powinno się wreszcie udać!

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Masz szansę spotkać się z ważnymi osobami i będziesz miał wiele dobrych pomysłów na rozwiązanie problemów. Optymizmu i sił nie powinno ci zabraknąć.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Możesz czuć się osłabiony. Nie obiecuj zbyt wiele i unikaj ryzyka. Łatwo o pomyłkę czy nawet zgubę. Nie oszczędzaj na ulubionych przysmakach.

RYBY (19.02 – 20.03)
Czekają cię dobre wiadomości i szczęśliwe zbiegi okoliczności. Warto poświęcić czas swojemu hobby. Nie zapomnij, że przyjaciele bardzo cię potrzebują.

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON 1

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **15 stycznia 2021 r**.

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością
Milena

imię, nazwisko
adres
Talon na zakupy o wartości 50 zł
perfumeria OPIUM piękno uzależnia ul. Pułaskiego 5

imię, nazwisko
adres
Kupon o wartości 30 zł na pizzę
QUATTRO PIZZERIA

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. **50** brzmi: **PASTORAŁKA.**

Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Jolanta Chodkiewicz** (ul. Toruńska 16).

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Bożeny Filipczak** (ul. Lutomierska 1) i **Zenony Kowalczyk** (ul. Myśliwska 7).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Ryszard Mądrakowski** (ul. Matejki 37/48) i **Paulina Michalak** (ul. Wileńska 57/65).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji Życia Pabianic, Stary Rynek 7, pn., śr., czw., pt. 10.00-16.00, wt. 5.00-10.00.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*" z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika ***ŻP*** w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 0c9e57a1e8

Grot – Contimax Bochnia 81:61 (30:14, 17:12, 15:20, 19:15)

Mocny krok w Nowy Rok

foto: Kamil Misiek

Koszykarki Sylwii Wlaźlak odniosły 10. zwycięstwo w sezonie. Już w pierwszej kwarcie „odjechały" przeciwniczkom na 10:5 i 16:7. „Grocianki" prowadził do boju duet Magdalena Grzelak – Aleksandra Dziwińska, ale reszta zespołu nie zawodziła pod koszem. Po pierwszej kwarcie mieliśmy 16 punktów zapasu (30:14). Drugą kwartę od rzutu za trzy rozpoczęła Natalia Danych. Po kolejnej „trójce" Danych było 40:20, a na minutę przed przerwą Dziwińska dała nam 22 punkty przewagi (46:24).

W trzeciej kwarcie trafiały m.in. świetnie zbierająca Aleksandra Lorenz (14, w tym 8 zbiórek pod własnym koszem) i Patrycja Kirsz, która poczęstowała rywalki „trójką". Przed czwartą kwartą było dobrze – 62:46.

Ale rywalki nie zamierzały tanio sprzedać skóry. Wkrótce doprowadziły do 64:57. Sytuację uspokoiły dopiero: Lorenz, Natalia Łopińska i Grzelak. Dzięki nim kontrolowaliśmy wydarzenia. Mecz zamknęły: Natalia Rosińska (100 procent skuteczności z gry!) i Dziwińska (pieczętując bardzo dobrą grę rzutem za trzy).

Grot: Grzelak 21, Dziwińska 19, Danych 16, Lorenz 8, Łopińska 8, Rosińska 6, Kirsz 3, Boniecka.

W ligowej tabeli Grot jest 3. (23 punkty, kosze: 905–803). W niedzielę zagra w Kątach Wrocławskich z Maximusem. (grz)

W zaległym meczu MUKS Poznań wygrał z Grotem 68:55 (32:12, 14:13, 13:23, 9:7). Zadecydowała pierwsza kwarta, w której poznanianki aż siedmiokrotnie trafiły za trzy. Grały: Łopińska 16, Grzelak 13, Danych 7, Lorenz 6, Gala 5, Dziwińska 4, Kirsz 4.

Rekordowa Piechota

21–letnia pływaczka z Pabianic Paulina Piechota (UKS 190 Łódź) znakomicie zamknęła mistrzostwa Polski w Olsztynie. W wyścigu na 1.500 m kraulem Piechota zdobyła złoty medal, o ponad pół minuty (tak!) wyprzedzając klubową koleżankę – Aleksandrę Knop. Jej wynik 15:52.72 to nowy rekord Polski na tym dystansie. Poprzedni także należał do Pauliny i był o niespełna cztery sekundy gorszy. Pabianiczanka wywalczyła minimum na przyszłoroczne mistrzostwa Europy w Budapeszcie.

Wcześniej Piechota wygrała wyścig na 800 m kraulem, z nowym rekordem Polski i 6. czasem na świecie oraz zdobyła srebro na 400 m kraulem. W tym drugim przypadku rekord Polski… straciła. (grz)

Profi Sunbud PKK'99 – Trójka Ostrołęka 78:88 (20:19, 17:25, 23:25, 18:19)

Synkowie, prać!

Jeszcze w starym roku baty dostali nasi koszykarze. A zaczęli dobrze. Po dobrej grze Krystiana Mika, Patryka Zawadzkiego, szalejących z rzutami za trzy Michała Wasilewskiego i Przemysława Grabowskiego w połowie drugiej kwarty było 37:33 dla nas. Jednak przestój przed przerwą sprawił, że po dwóch kwartach zrobiło się 37:44.

Iskierka nadziei zabłysła w czwartej kwarcie. Za sprawą 3 punktów Filipa Sautera i „trójki" Grabowskiego zrobiło się 66:69. Od remisu dzielił nas tylko jeden celny rzut zza linii 6,75 m. Marzyło nam się, że niczym w „Potopie" padnie komenda: „Synkowie, prać!" i PKK rozniesie rywala w strzępy.

Niestety! Przyjezdni szybko zgasili emocje, celnie rzucając osobiste, a potem trafiając za trzy. Na pięć minut przed końcem przegrywaliśmy 66:76. Tych strat już nie udało się odrobić.

PKK'99: P. Grabowski 19, Mik 14, Zawadzki 11, Gralewski 11, Wasilewski 8, Karpiak 7, Jurga 3, Sauter 3, Rejniak 2, Fabiszewski.

Mecz z AZS–em Lublin zakończył się już po oddaniu naszej gazety do druku. W tabeli PKK'99 jest ostatnie (13 punktów, kosze: 872–1105). W sobotę zagra w Warszawie z Legią. (grz)

Srebrni Zjednoczeni

Znakomicie spisali się floreciści Zjednoczonych podczas Pucharu Ziem Północnych w Szczecinie. W kategorii 14–latków drugi był Stanisław Jurga. Staszek rozpoczął zmagania od wolnego losu, później rozniósł Juliusza Chmielewskiego (Toruń) 12:2, wygrał z Cezarym Ginterem (Leszno) 7:5 i z Janem Gaczyńskim (Toruń) 6:3. W półfinale wygrał z Idzim Durajem (Gdańsk) 12:6. W finale rywalem Staszka był inny gdańszczanin, Jakub Gorczyca. Po dramatycznym boju Gorczyca wygrał 8:7, a pabianiczanin dostał srebro.

Dobrze wystartował drugi nasz florecista, Tomasz Bartoszek, pokonując 12:3 Szczepana Duraja (Gdańsk). Niestety, drogę do ćwierćfinału zamknął mu Gorczyca, zwyciężając 11:7. Ostatecznie Bartoszka sklasyfikowano na 9. pozycji.

Wśród 9–latków równie dobrze jak Jurga spisał się Jan Nowicki. Choć konkurencję miał mniejszą, w pierwszej walce pokonał Aleksandra Emilianowicza (Szczecin) 8:1, a w finale uległ Kacprowi Dziewiątkowskiemu (Bydgoszcz) 6:8. Trenerem naszych chłopaków jest Przemysław Pawłowski. Gratulacje! (grz)

Kinga, Agata i Kacper pokazali rywalom plecy

Z końcem zeszłego roku w Chechle Drugim rozegrano „Sylwestrowy Test". Na dystansie 3 km wygrał szybki jak strzała Kacper Kurowski (Azymut), w czasie 12:09. Wśród pań najszybsza była pabianiczanka, Agata Pęciak (17:49).

Z kolei na dystansie 10 km znakomicie spisała się Kinga Królik. Lekkoatletka Azymutu zdecydowanie wygrała wśród pań, z nowym rekordem życiowym 35:07. Co ciekawe, w klasyfikacji generalnej wyprzedził ją tylko… jeden mężczyzna – Maciej Budziński z Rawy Maz. (czas 33:44). Tuż za plecami Kingi uplasował się Mariusz Pabich (Azymut) z czasem 35:18. (grz)

Korona 4. w Polsce

Badmintoniści z Pabianic rosną w siłę. Podczas drużynowych mieszanych mistrzostw Polski młodzików w Białymstoku podopieczni Macieja Kacprzaka w składzie: Julia Koralewska, Klaudia Płusa, Szymon Gwiazda i Kamil Markus zajęli 4. miejsce.

Pabianiczanie ograli Hubala Białystok 3:2 i rozbili 5:0 Hubertusa Zalesie Górne. W boju o wejście do finału musieli uznać wyższość piekielnie mocnego Technika Głubczyce, przegrywając 1:4. W meczu o 3. miejsce nasi ulegli 1:3 ekipie z Suwałk. (grz)

eprasa.pl 0c9e57a1e8

KRONIKA Towarzyska

Taka babcia to jest skarb! **Elżbieta Ciępka** – aktorka, śpiewaczka i gitarzystka z sekcji wokalnej seniorów Miejskiego Ośrodka Kultury, dała piękny domowy koncert. Aby u państwa Ciępków posłuchać świątecznych piosenek, nie potrzeba ani gramofonu, ani magnetofonu, ani radia. Wystarczy babcia z gitarą. Nam szczególnie podobały się utwory „Wolnej Grupy Bukowina".

Wbrew pozorom nie oglądacie gangstera przed napadem na bank ani kibola przed zadymą na stadionie. Pan w tym uroczym stroju to były nauczyciel i niedoszły prezydent Pabianic **Włodzimierz Stanek** – obecnie dyrektor kancelarii sejmiku województwa. Stanek ubiera się tak w podróż motocyklem. To zdjęcie zrobił w Inowłodzu podczas zwiedzania zamku.

Zamiast wyciągać tacę po datki parafian, arcybiskup **Grzegorz Ryś** chwycił gitarę i zarobił sporo kasy. Ubrany w góralski strój biskup kolędował, śpiewając utwór „A wczora z wieczora". W ten sposób ksiądz Ryś zainicjował akcję zbierania pieniędzy na zakup pięciu respiratorów dla ciężko chorych dzieci z hospicjum. Po koncercie biskup wyznał: „Ostatnio nosiłem taki strój, gdy miałem cztery lata". Szczęść Boże!

Bardzo zadowolony jest **Marek Skrzymowski** – gospodarz schroniska „Granica" na skraju miasta. Powód? Mieszkający tam alkoholicy, narkomani i bezdomni mają cieplutko, bo przywieziono im węgiel do pieców. Palić będą sami – obiecują. Węgiel jest darem tajemniczego pana Kamila z Pabianic, któremu pomagali „dobrzy ludzie z Łodzi, Pabianic i Bełchatowa" – jak napisał Skrzymowski. Przy okazji pan Marek skrytykował prezydenta Pabianic za to, że **Grzegorz Mackiewicz** nie chce już dawać kasy na węgiel dla małej armii wygrzewających się w schronisku chłopów.

Uczestników tegorocznych świąt w domu państwa **Rąkowskich** dałoby się wygodnie posadzić w małym fiacie. I jeszcze zostałoby sporo miejsca. To dlatego, że **Seweryna, Krzysztof** i mała **Helenka** spędzili Boże Narodzenie tylko we troje – na przymusowej kwarantannie. Pan domu – szef Rady Miejskiej, winę za to zwalił na… św. Mikołaja. „Zrobił nam nieładny prezent, przynosząc Covid" – naskarżył Krzysztof Rąkowski. Rodzince życzymy zdrowia!

Trzeba samotnej matce urządzić mieszkanie na strychu? Proszę bardzo! Trzeba biednej rodzinie wysłać Szlachetną Paczkę? Proszę bardzo! Do takich akcji chętnie przyłącza się były wiceprezydent Pabianic – **Jarosław Cichosz** (obecnie menedżer). Ostatnio Cichosz zwoził cegły, cement, gips i ocieplenie do wyglądającej jak ruina klitki na strychu, gdzie ma się wprowadzić pani Sylwia z trzyletnią Anią. Wcześniej kupował ubogim zimowe kurtki, pralkę i huśtawkę dla dzieci. Jesteśmy pod wrażeniem!

eprasa.pl 0c9e57a1e8